



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

140

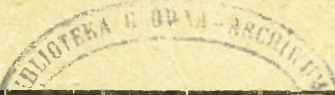
ppłk dypl. Stanisław ZAWADZKI

**STRATEGIA I TAKTYKA WALK
NARODOWO-WYZWOLEŃCZYCH POLSKI**
w końcu XVIII i w XIX wieku

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/714



05-000752-001-0



WARSZAWA

SIERPIEŃ

1971

59655



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

1407

ppłk dypl. Stanisław ZAWADZKI

STRATEGIA I TAKTYKA WALK
NARODOWO-WYZWOLEŃCZYCH POLSKI
w końcu XVIII i w XIX wieku

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

~~S/714~~



~~05-000752-001-0~~

WARSZAWA

SIERPIEŃ

1971

59655

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im.gen.broni K.Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

110

ppłk dypl. Stanisław ZAWADZKI

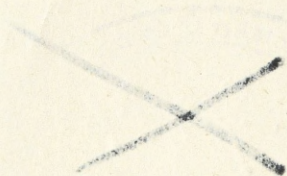
STRATEGIA I TAKTYKA WALK NARODOWO-WYZWOLEŃCZYCH POLSKI W KOŃCU
XVIII i W XIX WIEKU



WARSZAWA

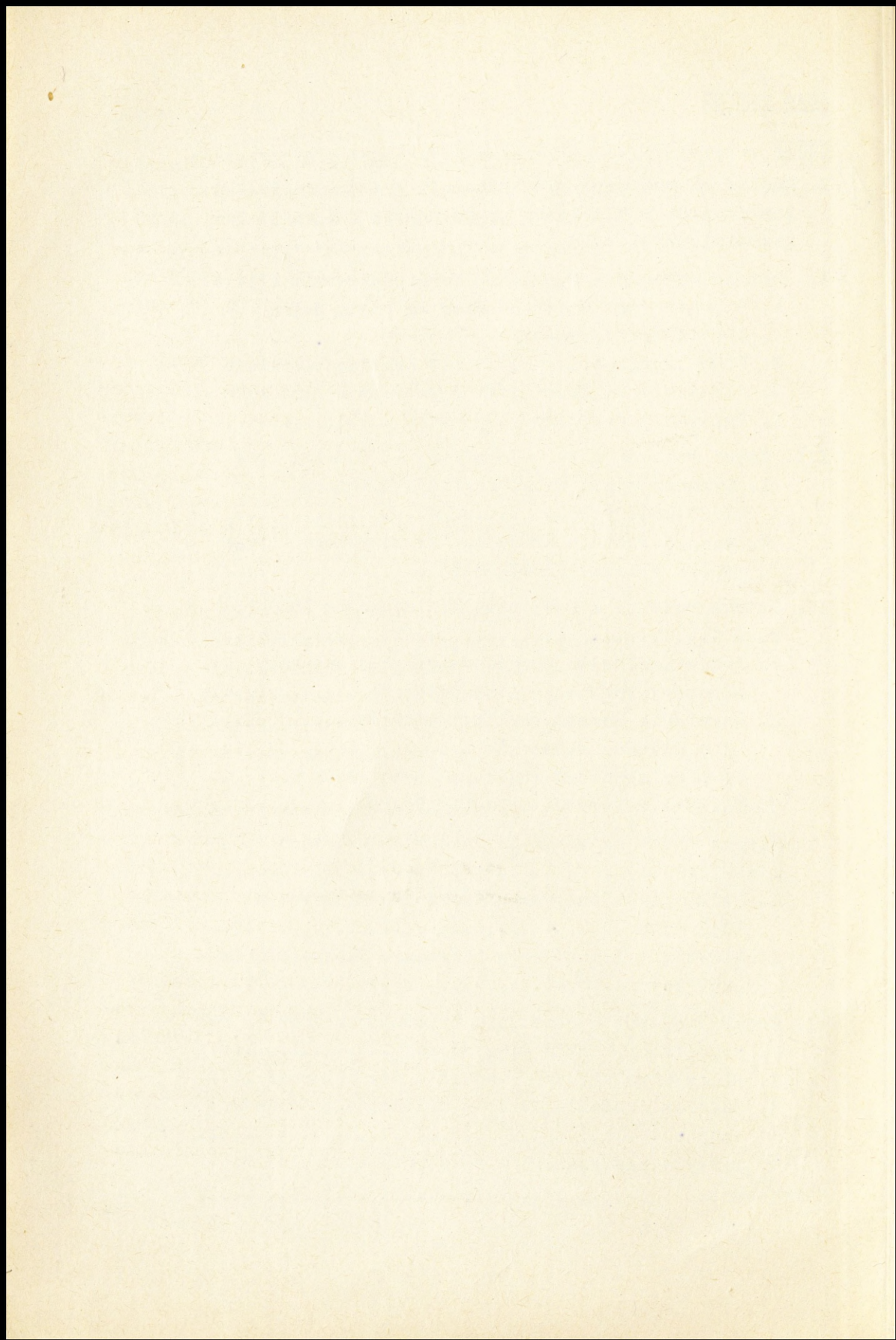
sierpień

1971 r.



WSTĘP

- I. Ogólna charakterystyka koncepcji wyzwolenia Polski lansowanych w XIX wieku przez polską emigrację powstaniową
- II. Sztuka wojenna w Powstaniu Kościuszkowskim 1794 r.
1. Organizacja armii polskiej wg etatu Sejmu 4-letniego /1788-92/
 2. Organizacja armii Powstania Kościuszkowskiego
 3. Strategia T. Kościuszki w powstaniu 1794 roku
 4. Taktyka w powstaniu 1794 roku
- III. Walki Polaków u boku Napoleona - 1795-1815 rok .
1. Organizacja i walki Legionów Polskich 1795-1807 rok
 2. Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego i jego walki w latach 1807-1815
- IV. Sztuka wojenna w Powstaniu Listopadowym 1830-1831 roku
1. Armia Królestwa Kongresowego podstawą siły zbrojnej Powstania Listopadowego
 2. Strategia Powstania Listopadowego
 - a/ w planach powstania
 - b/ w działaniach wojennych powstańców 3. Taktyka w Powstaniu Listopadowym
- V. Wiosna Ludów na ziemiach polskich w latach 1846-1848
1. Strategia i taktyka w Powstaniu Krakowskim 1846 roku
 2. Strategia i taktyka w Powstaniu Wielkopolskim 1848 roku
- VI. Sztuka wojenna w Powstaniu Styczniowym 1863-65 rok
1. Organizacja armii powstańczej
 2. Plany strategiczne Powstania Styczniowego
 3. Założenia strategiczne w działalności powstańczej
 4. Taktyka partyzancka w Powstaniu Styczniowym....
- Zakończenie



W S T E P

W drugiej połowie XVIII w. zachodziły poważne zmiany w rozwoju sił wytwórczych i stosunkach społecznych w Europie i Ameryce Północnej. Feudalizm przeżywał już swój okres schyłkowy i ustępował stopniowo miejsca systemowi kapitalistycznemu. Zmiany stąd wynikające nie były równomierne i rozwój ich dokonywał się szybciej w Europie Zachodniej, słabiej w środkowej i najsłabiej w Europie Wschodniej.

Polska w połowie XVIII w. zaczynała dopiero podnosić się z głębokiego upadku gospodarczego i politycznego. Postępowe siły w narodzie zaczęły podejmować już w tym okresie próby reform gospodarczych, społeczno-politycznych i kulturalnych. To wszystko szło w parze ze stopniowym rozkładem Rzeczypospolitej szlacheckiej. Przejawem tych prób była działalność tzw. Kuźnicy kołłątajowskiej oraz sejmowa akcja Stronnictwa Patriotycznego, uwieńczona uchwaleniem tzw. Konstytucji 3-go maja 1791 r.

Dla sprawy chłopskiej duże znaczenie miało Powstanie Kościuszkowskie. Powołani pod broń chłopci dali liczne dowody patriotyzmu i bohaterstwa. Masowemu udziałowi chłopów w obronie swej ojczyzny stała na przeszkodzie polityka klasowa warstw posiadających, obawiających się też Uniwersału Połanieckiego, który był postępowym krokiem naprzód i w pewnym sensie aktem rewolucji agrarnej.

Druga połowa XVIII w. była dla Polski okresem przełomowym również i w dziedzinie kultury narodowej. Opóźniona w swoim rozwoju cywilizacyjnym Polska musiała nadrobić i to opóźnienie, by dorównać kroku Europie. Bardzo owocnie pracowali na tym polu A. Naruszewicz, J. Krasicki, J. Niemcewicz, S. Staszic i wielu innych.

Realizacji usuwania tych zanieczeń skutecznie przeciwstawiała się rodzima reakcja /Targowica/ oraz wzrastająca potęgą polityczna i militarna trzech sąsiadów Polski tj. Rosji, Prus i Austrii. Sąsiedzi ci planując rozbiór Polski nie chcieli dopuścić do jej okrzepnięcia. Mimo walk narodu o swą samodzielność /Konfederacja Barska, walki o konstytucję 3-go maja, Powstanie Kościuszkowskie/ Polska po trzech kolejnych rozbio-

rach /1772, 1793 . 1795 r./ traci swój byt niepodległy. Rozpoczynają się około 125-letnie dzieje narodu polskiego pod zabórami.

Do najważniejszych spraw i zdarzeń z lat 1795-1865 należy zaliczyć: rozwój "sprawy polskiej" w polityce międzynarodowej w latach 1804-1807 i 1813-1815, Powstanie Listopadowe 1830-31 r., rozwój rewolucyjno-demokratycznej idei wśród Polaków na emigracji i w kraju, ruchy rewolucyjne w latach 1846-49 związane z Wiosną Ludów oraz Powstanie Styczniowe 1863 roku.

Były to niewątpliwie motory rozwoju sztuki wojennej w Polsce tego okresu. Była to jednak sztuka dość specyficzna, tak jak specyficzne były prowadzone wojny i walki. Walki, które mimo iż nie dysponowały tym wszystkim co do ich prowadzenia jest konieczne, stawiały sobie za cel: zburzenie starego ładu w Polsce i w Europie, zaprowadzenie nowego porządku rzeczy opartego na rewolucji agrarnej i społecznej.

O tych właśnie cechach specyficznych w polskiej sztuce wojennej, w okresie walk narodowo-wyzwoleńczych będzie mowa niżej.

x

x

x

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KONCEPCJI WYZWOLENIA POLSKI LANSOWANYCH W XIX WIEKU PRZEZ POLSKĄ EMIGRACJĘ POPOWSTANIOWA

Chcąc mówić na temat polskiego piśmiennictwa wojskowego w XIX wieku, dotyczącego zagadnień wojny partyzanckiej /powstańczej/ należy sięgnąć do broszury Józefa Pawlikowskiego^{x/} pt. "Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość" napisanej w 1800 r.

Broszura ta usiłowała zaszcześcić przekonanie, iż powstający naród musi ufać w swoje siły i sam próbować zerwać swoje okowy. Stąd autor sugeruje powołanie pod broń miliona wyzwolonych z ucisku feudalnego chłopów i utworzenia z nich armii ludowej walczącej o swoją wolność.

Przy bezgranicznej wprost wierze w kosę i pikę w Europie w owym czasie recepta autora na zwycięstwo była prosta. Pobudzić 16-milionowy naród polski do walki, "uobywatelić" chłopów, dać mu do ręki kosę i pchnąć go na przeciwnika z wiarą, iż walczy o swoją wolność i sprawiedliwość całego narodu. To oczywiście było ogromnym uproszczeniem całego, bardzo złożonego procesu "uobywatelniania" i wynikało z niezdawania sobie przez autora sprawy z charakteru przewrotu społecznego, który miał być motorem powstania.

Jeszcze bardziej uproszczona była doktryna wojenna Pawlikowskiego. Zakładała ona bowiem utworzenie, na całkowicie okupowanym przez wroga terytorium, ogromnej armii i rozwiązywała, bez jakichkolwiek komplikacji, wszelkie trudności, jakie armia ta mogła napotkać zarówno przed wybuchem powstania, jak i w czasie jego trwania.

Broszura Pawlikowskiego w chwili pojawienia się nie wywarła zarówno w społeczeństwie polskim, jak i wśród emigracji szczególnego wrażenia, a wkrótce została przydłonią i zdezaktualizowana przez działalność Napoleona. Dopiero przypomniało sobie o niej w 1831 r. i przedrukowano kilkakrotnie nie wy-

x/ Autorstwo tej broszury przypisywano wielu osobom m.in.: T.Kościuszce i gen.K. Kniaziewiczowi - por.St.Panorański: bibliografia do powstania styczniowego i S.Askenazy: Napoleon a Polska T.III rok 1918, s.209.

ciągając z niej jednak prawie żadnych wniosków. Pełny blask przywróciła broszarze dopiero klęska powstania listopadowego. Dla wielu pisarzy stała się ona przewodnikiem rewolucyjnym. Stąd prawie wszystkie późniejsze prace pisarzy emigracyjnych są w jakimś stopniu kontynuacją rzuconych kilkadziesiąt lat wcześniej haseł, są rozwinięciem, szczegółową modyfikacją elementów doktryny Pawlikowskiego.

Wszystkim tym pracom, niezależnie od poglądów polityczno-społecznych autorów, przyświecał w zasadzie jeden cel. Celem tym było obudzenie ludu polskiego z uśpienia, porwanie go do walki po to, by cała ziemia polska została objęta walką narodu o swoją wolność i wolność swego kraju. Utracenie ojczyzny w powstaniu listopadowym, zagłada armii narodowej, a więc likwidacja nawet tych pozorów samodzielnego bytu narodowego, jaki naród polski posiadał przed rokiem 1830, wywołała rzecz jasna gorące polemiki w łonie polskiej popowstaniowej emigracji, na temat przyczyn i źródeł tej narodowej klęski.

Sytuacja emigracji polskiej po 1831 r. w ogólnym zarysie przedstawiała się w ten sposób, że z około dziewięciotysięcznej rzeszy wychodźców znaczna część, bo około siedem tysięcy, skupiła się we Francji^{x/}. Tam znalazło się m.in. wielu członków Rządu Narodowego, sejmu, powstańczej administracji cywilnej, wielu wojskowych /generalizacja, oficerowie i żołnierze/, wielu akademików, lekarzy, dziennikarzy i innych działaczy społeczno-politycznych. Dlatego właśnie tam rozgorzały najzacieklejsze spory i dyskusje, które były motorem pobudzającym twórczą myśl publicystyczną.

Emigracja polska przechodziła dwie fazy dojrzewania ideologicznego. Pierwsza faza obejmowała lata 1831-1834. Cechowała się ona panującym silnym przekonaniem /wśród większości emigracji/, że Polska może odrodzić się jedynie przy pomocy rozpalonej wcześniej rewolucji powszechnej - europejskiej^{xx/}. Jednak rewo-

x/ J. Bem oceniał liczebność emigracji rozrzuconej po całym świecie na około 6.000, w tej liczbie 3-4 000 oficerów, podoficerów i żołnierzy, patrz J. Bem "O powstaniu narodowym w Polsce" Wyd. MON W-wa 1956 s.73.

xx/ Taki punkt widzenia reprezentowało również Towarzystwo Demokratyczne Polskie - por. W. Łukasiewicz; Tadeusz Krępowicki... Wyd. MON, W-wa 1954 r., s.42.

lucje karbonarskie w Europie w latach 1832-1834 zostały zdławione pod naciskiem reakcji Świętego Przymierza nie osiągając zamierzonych celów. To bardzo poważnie wpłynęło na przewrót w poglądach emigracji, a szczególnie jej odłamu demokratyczno-republikańskiego. Zaczęto coraz śmielej wysuwać tezę, że niepodległość można i należy wywalczyć w oparciu o własne siły tkwiące w wielomilionowych masach ludu polskiego. W ten sposób zaczęła się druga faza, obejmująca lata 1834-1840. Fazę tę cechowało wyraźne wykształtowanie się odrębnych obozów ideologicznych na emigracji i w kraju oraz żywa działalność emisariuszy emigracyjnych w trzech zaborach, mająca na celu przygotowanie trójzaborowego, powszechnego powstania zbrojnego.

U podstaw genezy powstania obozów emigracyjnych leżał problem, wówczas centralny dla polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego pierwszej połowy XIX w. - problem agrarnej demokracji, nie rozwiązany podczas powstania listopadowego.

Wśród ostrych starć w dyskusji nad tym problemem dokonywał się proces ideologicznego różnicowania się emigracji na trzy zasadnicze obozy: Pierwszy z nich to obóz obszarniczoburżuazyjnych liberałów, inaczej nazywany też "Hotelem Lambert"^{x/}, który skupiał zwolenników Ks. Adama Czartoryskiego. Drugi obóz przeciwny - rewolucyjno-plebejski, skupiający komunistów utopistów z Gromad "Ludu Polskiego", a szczególnie z "Grudziąż", "Humań" i "Praga". Wreszcie trzeci obóz burżuazyjno-demokratyczny, najbardziej liczny, a zarazem najbardziej ideologicznie zróżnicowany, obejmował organizacje złożone i kierowane przez Joachima Lelewela i Towarzystwo Demokratyczne Polskie.

Koncepcje wyzwolenia Polski spod ucisku narodowego i społecznego wymienionych uprzednio obozów emigracyjnych były następujące: Obóz obszarniczoburżuazyjny w zagadnieniach społeczno-politycznych powstania zajmował charakterystyczną dla powstania listopadowego pozycję zgody narodowej /klasowej/ twierdząc, że w ramach konstytucji Królestwa Polskiego będzie miejsce dla zgodnego współżycia wszystkich warstw społecznych,

x/ Nazwa ta pochodzi od hotelu "Lambert" rezydencji ks. Czartoryskich w Paryżu od 1843 r. Był on symbolem obozu zachowawczego W. Emigracji i polityki monarchistyczno-konstytucyjnej - patrz MEP Wyd. PWN, W-wa 1959 r, s.340.

bez względu na ich pochodzenie, rasę, wyznanie czy poglądy polityczne. Przedstawiciele tego obozu czynili usilne zabiegi u rządów państw ościennych^{x/} o pomoc w odzyskaniu wolności Polski w granicach byłego Królestwa Polskiego. Dążeniem przedstawicieli tego obozu było odzyskanie za wszelką cenę utraconych pozycji, stanowisk i urzędów jakie piastowali w Królestwie Polskim. Przy okazji starali się udowodnić, że i chłopstwu ostatecznie udało się powodzić dzięki znacznym ulgom i poprawie w jego traktowaniu.

Ogólnie można stwierdzić, iż obóz ten nie łączył ściśle zagadnień społecznych czy kwestii agrarnej z zagadnieniami wojskowymi powstania, a w żadnym wypadku nie stawiał ich jako zasadniczego warunku organizacji powszechnego powstania. Bardzo często poprostu je przemilczał, a jeżeli były one nawet poruszone, to naświetlano je z pozycji wstecznych, mówiąc o "emancypacji" czy bliżej nieokreślonym "uobywatelnieniu" chłopca na drodze parlamentarnej tj. drogą ustaw, wynikających z dobrej woli klas posiadających.

Pod względem wojskowym koncepcje tego obozu były odzwierciedleniem ich stanowiska w kwestiach społecznych. Lansowane przez przedstawicieli tego obozu koncepcje uwzględniały przede wszystkim wyzwolenie narodowe poprzez wojnę frontową, regularną, prowadzoną przez przeciwne wieluset tysięcy armie w myśl zasad regulaminów i instrukcji. A więc walka w otwartym polu /operacje, bitwy, boje i potyczki prowadzone wg zasad taktyki tyraliersko-kolumnowej/, walka wojsk umundurowanych, uzbrojonych i wyposażonych jak w armii regularnej.

To co w ich frazeologii nosiło miano wojny powstańczej czy partyzanckiej dotyczyło tych przedsięwzięć spiskowców /potyczki, zasadzki, wypadki i zamachy drobnych grup/, które miałyby na celu zabezpieczenie ukonstytuowania się armii stałej, do czasu rozpoczęcia przez nią już regularnych działań wojennych. Względnie w myśl koncepcji innej, bardziej radykalnej grupy tego obozu, byłyby to działania drobnych grup rekrutujących się z warstw niższych, organizowanych i kierowanych przez szlachtę

x/ Do takich należy zaliczyć: Francję, Anglię, Belgię, Portugalię, Włochy, Węgry, Turcję, a nawet Prusy.

i ziemian. Te drobne grupy miałyby zadanie, przez cały czas trwania powstania, swymi działaniami wspomagać armię regularną przybyłą z zewnątrz, organizowaną i działającą przy poparciu państw obcych /Francja, Anglia/. Działania partyzantów /to jest tych drobnych grup/byłyby działaniami pomocniczymi, odgrywającymi raczej drugorzędą rolę^{x/}, a więc rolę wojsk pomocniczych, spełniających funkcję usłużną w stosunku do wojsk regularnych oraz funkcje policyjno-porządkowe na ewentualnie opanowanych przez powstańców terenach. Do działań w polu te pomocnicze oddziały miały być dopuszczane jedynie w formie wydłużenia efektów działań wojsk regularnych, działaniami nękającymi. O "ulgach" czy "odpłacie" za poniesione ofiary przez lud, miał pomyśleć sejm i rząd, odrestaurowane jako przedstawicielstwa klasy panującej, po zakończeniu działań wojennych. A więc wyzwolenie narodowe plus tego rodzaju mgliste obietnice miały być tym, co miało porwać, zdaniem pisarzy tego obozu, naród do walki. Jak więc widać ludzie tego obozu nie posiadali zbyt dobrego rozeznania w faktycznej sytuacji i w nastrojach ludu polskiego.

- Takie i tym podobne koncepcje przedstawiali m.in. niżej wymienieni autorzy w swoich wojskowych pracach teoretycznych^{xx/}:
- gen. W.Chrzanowski - "O wojnie partyzanckiej" - Paryż, 1835 r.;
 - Ks.A.Jełowicki - "O powstaniu" - Paryż 1835 r.;
 - gen. L.Mierosławski - "Rozbiór krytyczny kampanii 1831 r. i wywnioskowane z niej prawidła do wojny narodowej" - Paryż 1845 r.;
 - "Instrukcja powstańcza" - Paryż 1862 r.;
 - gen. W.Nieszokoć "O systemie wojny partyzanckiej wzniesionym wśród emigracji przez ..." - Paryż 1835 r.;
 - L.Bystrzonowski "O sieci strategicznej w Polsce" - Paryż 1840 r.

x/ Np.Ludwik Mierosławski w swojej pracy pt."Instrukcja Powstańcza"określa wojnę partyzancką jako"czwartą broń".

xx/ Nie należy utożsamiać głoszenia czy postulowania ww. koncepcji wyzwolenia narodowego z przynależnością autora do danego obozu czy ugrupowania politycznego emigracji. Np. Ludwik Mierosławski mimo swojej postępowości i pracy w organizacjach demokratycznych, postulował koncepcję wybitnie pasującą do obozu obszarniczo-burżuazyjnego. Bowiem jego poglądy na rolę partyzantki w Wyzwoleniu narodu polskiego pokrywały się ze stanowiskiem w tej kwestii działaczy tego obozu.

Drugi obóz rewolucyjno-plebejski w kwestiach społecznych powstania występował z programem zupełnie przeciwstawnym programowi obozu obszarniczo-burżuazyjnego. Był to program rewolucyjno-demokratycznej walki przeciw rodzinnemu feudalizmowi i panowaniu obcych zaborców.

Utopijność haseł programowych tego ugrupowania polegała m.in. na tym, że głosiły one, iż jedyną własnością może być tylko siła człowieka i to co zdobędzie on swoją pracą, odrzucając nawet własność spadkową. Poza tym grupa ta wysuwała żądanie, by ziemia stanowiła własność ludu i nadawana była przez gminy jedynie w czasowe indywidualne użytkowanie tym, którzy będą chcieli ją uprawiać.

Było to więc otwarte wystąpienie przeciwko popularnemu wówczas hasłu uwłaszczenia chłopów, ale nie mające wiele wspólnego również i z socjalizmem. Bowiem pozostawiało samą produkcję rolną w rękach indywidualnych. Poza tym nie chodziło tu również o walkę mającą znieść wyzysk kapitalistyczny. Jednak ten utopijno-socjalistyczny atak na obszarniczą własność ziemską i własność kapitalistyczną oraz proklamowanie - po raz pierwszy w naszych dziejach - hasła całkowitej równości społecznej, miały bardzo duże znaczenie dla polskiej walki narodo-wyzwoleńczej w drugiej połowie XIX w.

Pod względem wojskowym obóz ten posiadał koncepcje również bardzo radykalne, chociaż jednocześnie i najmniej rozpracowane. Wg ich ogólnych koncepcji miała to być wojna prowadzona systemem partyzantki w jej "czystym" wydaniu, przy czym miało to być powstanie ludowe, mające na celu wyzwolenie chłopstwa z ucisku i wyzysku pańszczyźnianego. A więc powstanie takie równałoby się rewolucji socjalnej, dokonanej przez sam lud walczący o swoje odwieczne należne mu prawa. Działacze ci uważali, że głoszone przez nich hasła są tak szczytne, iż nie potrzebują wielkiej reklamy czy pracy uświadamiającej. Sądziли ponadto, iż sugerowane przez nich rozwiązanie kwestii agrarnej idzie jak najbardziej po linii zainteresowań chłopów polskiego i powinno doprowadzić do likwidacji tzw. "głodu ziemi" odczuwanego przez chłopstwo. Stąd też liczyli na wielki, żywiolowy zryw ludu polskiego, który niczym huragan zmiecie wszystkich ośmielających się przeciwstawić jemu, a więc i potęgę zaborców

i dążenia rodzimych klas posiadających, koncepcje te bazowały na doświadczeniach wojen chłopskich i ruchach narodowo-wyzwoleńczych XIX w.^{x/}

Do pisarzy i publicystów wojskowych stojących na platformie tego radykalnego obozu należy zaliczyć: Tadeusza Krępowieckiego, gen. Jarosława Dąbrowskiego, Aleksandra Gronkowskiego, Stefana Dębowskiego, Stanisława Worcela i innych.

Działacze ci swoje koncepcje rozpowszechniali wśród emigracji przy każdej nadarzającej się okazji, a więc przemówienia rocznicowe, manifestacje narodowe^{xx/}, publikacje w prasie codziennej oraz w postępowych periodykach polskich i obcych, wiecze, dyskusje itp. Nieliczni z nich tylko, jak np. J. Dąbrowski i A. Gronkowski napisali obszerniejsze prace teoretyczno-wojskowe^{xxx/}.

Wreszcie trzeci obóz burżuazyjno-demokratyczny, balansujący swoją platformą polityczno-ideologiczną między lewicą i prawicą emigracyjną, próbując pogodzić niejako sprzeczności ideowe różnych ugrupowań. Stąd też przedstawiciele tego obozu często nazywano "wypośrodkowanymi demokratami". Ich koncepcje prowadziły na ogół do przejścia na pozycje solidaryzmu klasowego, reprezentowane m.in. przez Komitet Lelewela.

W kwestiach społecznych powstania, koncepcje te uwzględniały zagadnienia uwłaszczenia, jednak ograniczały jego zasięg do chłopów - użytkowników pańskiego gruntu, pozostawiając jednocześnie proletariat wiejski swojemu losowi. Poza tym nie było widać w tych koncepcjach dążności do likwidacji wielkich latyfundiów czy szlacheckich folwarków. Co prawda poręczały one

x/ Chodzi tu o: powstania kozackie w XVI i XVII w., powstanie w 1768 r. zwane Kolińszczyzną, powstanie w Humaniu i powstanie B. Chmielnickiego oraz wojny Hiszpanów przeciwko Napoleonowi, wojny w Niemczech, Wiosna Ludów itp.

xx/ Np. mowa T. Krępowieckiego w Paryżu 29.XI.1832 r.; przemówienie Worcela w sali Taranu w dniu 7.VII.1833 r. przeciwko obozowi A.Czartoryskiego; artykuł T.Krępowieckiego "Narodowość" zamieszczony w piśmie emigracyjnym "Postęp" z dnia 29.VIII.1834 r. itd.

xxx/ Np. J.Dąbrowski "Krytyczny rys wojny 1866 r. w Niemczech i we Włoszech, obszerne studium o wojnie secesyjnej w Ameryce Płn.1861-65 r.. Taktyka czyli sztuka wojskowa zastosowana do potrzeb powstania" oraz A.Gronkowski "O wojskowości".

nadanie chłopstwu pełni praw politycznych, a przyszłej Polsce przypisywały ustrój demokratyczno-republikański, niemniej jednak stawiały poza nawiasem całe rzesze proletariuszy wsi i miast.

Takie stanowisko nie likwidowało feudalizmu, a stwarzało warunki przejścia wielkim posiadaczom ziemskim od feudalnej gospodarki do kapitalistycznej, z wielkim rezerwuarem taniej siły roboczej - proletariatem. Był to więc wyraźny kompromis ze szlachtą i ziemiaństwem i wychodzący w ostatecznym rachunku na ich korzyść.

Również w kwestiach wojskowych koncepcje "wypośrodkowanych demokratów" były próbą kompromisu między przeciwstawnymi sobie ww. obozami. W ten sposób powstały swoiste koncepcje walk wyzwoleniczych, t. rzące niejako pomost, łączący w sobie elementy skrajnie lewicowe z reakcyjnymi.

Koncepcje te charakteryzowały się szukaniem kompromisowych rozwiązań, to znaczy, że widziały możliwość pociągnięcia mas ludowych do walki dzięki reformie agrarnej i uobywateleniu chłopstwa i świadomie nie chciały rezygnować z tej siły drzemiącej w narodzie. Jednocześnie te same koncepcje nie rezygnowały, a wręcz opierały się na tych wszystkich dodatnich momentach, które wynikałyby z posiadania i z działań armii regularnej.^{x/} Główną kwestią, a zarazem najistotniejszą zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i wojskowego, była sprawa udziału tych dwóch sił i ich roli w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Należy stwierdzić, że konkretnych rozwiązań było więcej, skupiając wokół siebie poszczególnych zwolenników, czy nawet całe grupy wchodzące w skład najliczniejszego obozu burżuazyjno-demokratycznego.

Ogólnie można stwierdzić, że w tych koncepcjach partyzantka urastała do roli prawie że równorzędnego partnera w stosunku do wojsk regularnych. Dlatego też te wypośrodkowane

x/ Typowym przedstawieniem takiego poglądu są sugestie J. Bema odnośnie utworzenia sił zbrojnych powstania składających się z 600 tysięcy wojsk regularnych i tyleż samo wojsk tzw. powstania miejscowego - patrz J. Bem, "O powstaniu narodowym w Polsce" Wyd. MON, W-wa 1956 r., s.72.

konceptje miały w sobie zazwyczaj największą dozę realizmu, a zatem i szans powodzenia w praktycznym zastosowaniu, o czym może świadczyć chociażby praktyka gen. J. Bema w okresie powstania w Siedmiogrodzie^{x/}.

Otóż według tych koncepcji powstanie miało przebiegać przynajmniej w trzech fazach^{xx/}. Samo powstanie miało być poprzedzone krótszym lub dłuższym okresem przygotowawczym. I to miała być ta I faza. W okresie tym organizowano by masy chłop-
skie w oddziały powstańcze, a równocześnie ochotników, a potem i poborowych w armię regularną. Tę ostatnią często proponowano tworzyć poza granicami ziem polskich i przy czynnej pomocy państw ościennych.

Sam wybuch powstania i początkowe działania, wchodzące w skład II fazy powstania, miały w zasadzie spoczywać w rękach oddziałów powstańczych i miały być prowadzone systemem wojny podjazdowej i wypadów partyzanckich. Dopiero w III fazie na plac boju miała wejść armia regularna, bądź to zorganizowana na wyzwolonych przez powstańców terenach, bądź przybyła z zagranicy^{xxx/}, by przejąć sprawy i losy powstania w swoje ręce. Powstańcy w III fazie, spełnialiby już tylko rolę pomocniczych oddziałów, kurczących się czy nawet zanikających w miarę rozwoju sytuacji.

Tak więc rozpoczęte oddolnie i żywiołowo powstanie powszechne powoli przeradzałoby się w wojnę regularną, a początkowy chaos rewolucyjny w administrowany porządek wojskowy. A armia regularna przy pomocy wielkich bitew, czy nawet całych kampanii, miałaby doprowadzić zapoczątkowane przez oddziały powstańcze dzieło wyzwolenia do zwycięskiego końca.

Ciekawym, a jednocześnie bardzo charakterystycznym momentem dla pisarzy wojskowych tego obozu był fakt - dość poważnego

x/ Powstanie w Siedmiogrodzie miało miejsce w okresie Wiosny Ludów. Wybuchło ono w połowie października 1848 r. i zakończyło się całkowitym wyzwoleniem Siedmiogrodu w kwietniu 1849 r. - ZS.

xx/ Np. K.B. Stolzman w swojej pracy pt. "Wojna partyzancka czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza" pisał o dwóch fazach powstania, natomiast H. Kamiński w pracy pt. "Wojna ludowa" mówi aż o czterech fazach rozwojowych i każdej z nich przypisuje odpowiednią rolę i zadania do spełnienia.

xxx/ Np. Ks. A. Jełowicki, W. Nieszokoć itp.

zróźnicowania poglądów na pewne elementy składowe ogólnie przyjmowanej przez ten obóz koncepcji. Różnice te dotyczyły przede wszystkim trzech aspektów:

- 1/ momentu wybuchu powszechnego powstania;
- 2/ ilości faz rozwojowych powstania i ich roli i wzajemnego powiązania;
- 3/ roli, znaczenia i zadań przypisywanych dwóm składowym elementom walki zbrojnej, tj. oddziałom powstańczym i armii regularnej.

Przy czym ten ostatni aspekt był najbardziej kontrowersyjny i budził najwięcej sprzecznych zdań i opinii. Im bardziej lewicowe były poglądy pisarza, tym większą rolę i znaczenie przypisywał on oddziałom powstańczym i ich działaniom^{x/}. I odwrotnie, im bardziej prawicowe poglądy reprezentował dany autor, tym większą rolę przypisywał on armii regularnej^{xx/}.

Do pisarzy lansujących tę i jej podobne koncepcje w swoich pracach wojskowych, należy zaliczyć przede wszystkim:

- gen. Józefa Z.Bema - "O powstaniu narodowym w Polsce" - Paryż 1846 r.;
- kpt. Karola B. Stolzmana - "Partyzantka czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza" - Paryż 1844 r.;
- Henryka Kamieńskiego - "Wojna ludowa" - Bendlikon 1863 r. oraz Joachima Lelewela, gen. Sołtyka, gen. Haske - Bossaka, gen. Prądzyńskiego itp.

Jak wynika z wyżej omówionych, co prawda dość ogólnikowo, charakterystyk koncepcji powszechnego powstania w Polsce w II połowie XIX wieku, istniały w nich poważne różnice zarówno natury ideologicznej, jak i taktyczno-operacyjnej. pomiędzy poszczególnymi obozami i ugrupowaniami politycznymi emigracji popowstaniowej. Podobnych różnic lecz o mniejszej skali można doszukać się nawet i pomiędzy propozycjami poszczególnych przedstawicieli danego obozu.

Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że jedyną wspólną dla wszystkich ugrupowań politycznych ideą w pierwszych latach emigracji,

x/ por. J. Bem "O powstaniu" op.cit. s.75-76.

xx/ Np. H. Kamieński, J. Dąbrowski, T. Krępowicki itp.

było pragnienie podjęcia w jak najbliższym czasie nowej walki o niepodległość swojej ojczyzny - Polski. Natomiast już w poglądach na warunki, w jakich miał nastąpić wybuch nowej walki zbrojnej, ujawniły się od samego początku przeciwstawne sobie koncepcje.

Ugrupowania demokratyczne, postępowe o różnych odcieniach światopoglądowych, od Komitetu Lelewela do rewolucyjno-plebejskich Gromad Ludu Polskiego, głosiły jako hasło naczelne: Wyzwolenie Polski w oparciu o sojusz z demokracją europejską oraz przemiany w strukturze socjalnej kraju, mające polegać głównie na rozwiązaniu problemu agrarnego.

Obóz reakcyjny, burżuazyjno-obszarniczy zajął natomiast pozycje wyczekujące, bojąc się, iż wraz z walką wyzwolenczą, którą sam propagował i sam miał zamiar w przyszłości realizować, wybuchnie właściwa rewolucja społeczna, rewolucja, której nie byłby już w stanie opanować, a która mogłaby przynieść w konsekwencji zagładę podstaw ich egzystencji^{x/}. Liczył on zatem na interwencję państw obcych, które zachciałyby mu pomóc w odrestaurowaniu byłych rządów klas posiadających. Ponadto obecność obcych armii automatycznie niejako likwidowałaby możliwość niebezpieczeństwa, podejmowania prób wyzwolenia się mas ludowych z więzów ucisku feudalnego i wyzysku pańszczyźnianego własnych, rodzimych ciemiężycieli.

Walka tych dwóch tendencji to właśnie historia polskiej emigracji popowstaniowej, walka, w której każdy emigrant, biorący czynny udział w życiu społeczno-politycznym emigracji, musiał zająć pozycję z jednej lub drugiej strony barykady. Balansowanie na ich pograniczu niczego dobrego nie mogło przynieść i zwykle kończyło się dobrowolnym lub wymuszonym przejściem na jedną z walczących stron.

Tak więc wyglądałoby, dość pobieżnie przedstawione, rozbieżności polityczno-wojskowe emigracji popowstaniowej, a tym samym i podział działaczy oraz pisarzy wojskowych pod względem ideologicznym, politycznym i wojskowym.

x/ Por. J. Bem "O powstaniu ..." op.cit. s.42.

II. SZTUKA WOJENNA W POWSTANIU KOŚCIUSZKOWSKIM 1794 ROKU^{x/}

Powstanie Kościuszkowskie trwające od 24 marca do 10 listopada 1794 roku było pierwszym zrywem narodu polskiego dla ratowania zagrożonej wolności w wyniku II rozbioru Polski w 1793 roku. Bezpośrednim zaś powodem były masowe aresztowania przez targowiczian patriotów polskich oraz masowa redukcja wojska polskiego i próba wcielenia pozostałych jednostek do armii carskiej.

W ogólnym przebiegu powstania 1794 roku można wyodrębnić cztery następujące fazy:

1. Faza trwająca od 24 marca do 20 maja 1794 r. i obejmująca działania Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej Brygadiera Madalińskiego i wojsk Kościuszki od wymarszu z Krakowa do czasu wyruszenia wojsk powstańczych z pod Połańca.
2. Faza trwająca od 21 maja do 12 lipca 1794 r. obejmująca działania powstańców zapoczątkowane marszem i bitwą pod Szczekocinami, a zakończone wejściem ich do Warszawy i przygotowaniem stolicy do obrony.
3. Faza trwająca od 13 lipca do 6 września 1794 r. i obejmująca dwumiesięczne walki oblężnicze w Warszawie.
4. Faza trwająca od 7 września do 16 listopada 1794 r. i obejmująca działania powstańców od momentu wyjścia z Warszawy do bitwy pod Maciejowicami.

W poszczególnych ww. fazach działania miały następujący ogólny przebieg: 1200 żołnierzy brygadiera Madalińskiego wyruszyło 12 marca z Ostrołęki. W pogoń za nimi wyruszyły kolumny rosyjskie Tormasowa i Donisowa. Znosząc po drodze drobne oddziały i garnizony zaborcze, brygada Madalińskiego 17 marca minęła Wyszogród, 19 dotarła do Sochaczewa, a 21 do Inowłodza. Po potyczce pod Inowłodzem Madaliński skierował się przez Opoczno do Końskich, a stamtąd do Pińczowa, gdzie Madaliński nawiązał kontakt z Kościuszką.

x/ Schemat załącznik nr 1.

23 marca do opuszczonego Krakowa przybywa sam Kościuszko, a 24 składa przysięgę proklamując powstanie i rozpoczynając prace nad organizacją siły zbrojnej powstania.

1 kwietnia Kościuszko wymaszerował do Luborzycy, gdzie po połączeniu się z Madalińskim dysponował 4000 jazdy i około 2000 piechoty. Tymi siłami 4 kwietnia Kościuszko stoczył zwycięską bitwę pod Racławicami, po czym manewrując jeszcze jakiś czas w obszarze Krakowa podążył następnie pod Połaniec.

W międzyczasie bo 17 kwietnia wybucha pod wodzą Kilińskiego, ks. Mejewo i Konopki Insurekcja Warszawska doprowadzająca w ciągu dwóch dni do oswobodzenia stolicy. 22 kwietnia wybuchło również powstanie na Litwie pod wodzą gen. Jasińskiego. Po wydaniu Manifestu "Połanieckiego" i odparciu oblężenia trwającego przez dwanaście dni, Kościuszko idąc w ślad za Denisowem podszedł pod Szczekociny. Tam doszło do bitwy w dniu 6 czerwca z połączonymi siłami rosyjsko-pruskimi przegranej dla powstańców co zmusiło ich do wycofania się na Małogoszcz. W tym samym prawie czasie /8.06/ gen. Zajączek ponosi klęskę pod Chełmem, a opuszczony Kraków zajmują z powrotem Prusacy.. Z pod Kielc Kościuszko udał się do Warszawy stacząc po drodze kilka drobnych potyczek.

Od 13 lipca przygotowana na prędce do obrony Warszawa odpiera z powodzeniem ataki oblegających wojsk rosyjsko-pruskich w sile 41 000 żołnierzy i 254 dział, mając 23 000 wojska i 140 dział. Dzięki dobrze zbudowanym fortyfikacjom wg projektów T. Kościuszki, sprawnie prowadzonym działaniom i ogromnemu poświęceniu powstańców i ludności stolicy, Warszawa wytrzymała dwumiesięczne oblężenie. Na skutek wybuchu powstania w Wielkopolsce Prusacy odstępują od oblężenia, a za nimi Rosjanie. Warszawa została uratowana.

W końcowym etapie powstania po wyjściu wojsk Kościuszki z Warszawy z zamiarem przeszkodzenia przeprawie rosyjskich wojsk Fersena przez Wisłę i uniemożliwienia połączenia się jego z Simorowem doszło 10 października do bitwy pod Maciejowicami. Przy dwukrotnej przewadze wojsk carskich bitwa zakończyła się okrążeniem i całkowitym rozbitciem sił powstańczych. Do niewoli dostała się nieliczna garstka, w tym wszyscy generałowie na czele z T. Kościuszką. Bitwa ta była faktycznie osta-

teczną klęską powstania 1794 roku. Resztką sił powstańczych wycofała się do Warszawy, gdzie 5 listopada kapitulowała. 16 listopada powstanie ostatecznie wygasa.

Tak więc powstanie po 7 miesiącach i 23 dniach zakończyło swoją działalność wojskową nie osiągając w zasadzie żadnych efektów, mimo iż pod względem wojskowym było dobrze przygotowane, a także i kierowane.

1. Organizacja armii polskiej wg etatu Sejmu 4-letniego /1788-1792 r./

Najważniejsze uchwały o przeprowadzeniu reform wojskowych zostały podjęte na Sejmie Czteroletnim. Zniesiony został Departament Wojskowy wraz z całą Radą Nieustającą, a na jego miejsce powołano Komisję Wojskową Korony i Litwy. Już w pierwszych tygodniach obrad Sejmu Czteroletniego uchwalono ustawę o powiększeniu liczby wojska do 100 000. Na pokrycie wydatków związanych ze zwiększeniem wojska sejm uchwalił podatki między innymi z dóbr kościelnych mimo oporu kleru.

Prace nad utworzeniem tak wielkiej liczebnie armii posuwały się jednak powoli, gdyż szczupłość istniejącej armii /20 000 żołnierzy/ i poważne braki w kadrze oficerskiej utrudniały sformowanie 100 000 siły zbrojnej. Wystąpiły trudności z uzupełnianiem wojska, gdyż werbunek w dobrach królewskich nie dał wystarczającej liczby rekruta, dobra prywatne zaś ciągle jeszcze były wolne od poboru. Brakowało przede wszystkim pieniędzy, ponieważ szlachta uchylała się od płacenia podatków. W związku z tym sejm postanowił, że armię należy uzupełnić tylko do 65.000 ludzi. Brakujących do tego etatu rekrutów miał dostarczyć pobór.

Uchwalono więc, aby pewną liczbę rekrutów powołać z gospodarstw chłopskich, tzw. dymów. I tak w dobrach królewskich miano powołać jednego rekruta z 50 dymów, a w prywatnych jednego ze stu dymów. Rekruci byli brani do wojska na osiem lat. W ten sposób doprowadzono w roku 1791 liczbę wojska zaledwie do 57 000 żołnierzy.

W organizacji wojska wprowadzono podział na dywizje, cztery w Koronie i dwie na Litwie. Utworzono osiem brygad kawalerii narodowej w Koronie i dwie na Litwie. Każda z brygad

liczyła dwanaście szwadronów. Zorganizowano pięć pułków straży przedniej w Koronie i pięć na Litwie. Liczyły one po dziesięć szwadronów. Później powstały jeszcze dwa pułki tatarskie i dwa kozackie. Istniał także w Koronie jeden gwardyjski pułk dragonów.

Piechotę zorganizowano w regimenty dwubatalionowe. W Koronie było ich siedemnaście, a na Litwie osiem. Rozwinięta została także znacznie artyleria.

Na sejmie rozpatrzono również sprawę uzbrojenia i zaopatrzenia wojska. Zakupiono dla armii około 26 000 karabinów, 15 000 karabinków, 19 000 pistoletów i ponad 20 000 szabel. Pozawierano umowy z krajowymi i zagranicznymi fabrykami o dostarczeniu określonej ilości broni palnej.

W lipcu 1789 roku Komisja Wojskowa ułożyła spis umundurowania dla poszczególnych rodzajów wojsk. W artylerii noszono mundury sukienne, zielone z czarnymi wyłogami, w piechocie - mundury granatowe z wyłogami w każdym regimencie innymi, w kawalerii - mundury granatowe z amarantowymi wyłogami. Oficerowie otrzymali dystynkcje /według rang/.

W armii zorganizowano służbę lekarską oraz opracowano plan urządzenia lazaretów, piekarni polowych i taborów na wypadek wojny. W celu podniesienia poziomu wyszkolenia dowódców sejm uchwalił zorganizowanie dwóch szkół wojskowych: Szkoły Głównej Artylerii i Szkoły Inżynieryjskiej.

Jedną z najważniejszych reform podjętych przez sejm było wprowadzenie manewrów obozowych. Pierwsze takie ćwiczenia urządzono jesienią 1791 roku pod Gołębkiem i Bracławiem dla wojska koronnego, a pod Mińskiem dla litewskiego.

W sumie reformy wojskowe Sejmu Czteroletniego w dużym stopniu przyczyniły się do wzmocnienia sił zbrojnych w Polsce i wzrostu ich wartości bojowej.

W rok po uchwaleniu Konstytucji 3 maja wojska rosyjskie, wysłane przez Katarzynę II na prośbę zdrajców - targowiczów, wkroczyły do Polski. Jednakże wojska polskie nie były w stanie powstrzymać marszu wojsk carskich. W roku 1792 poza księciem Józefem Poniatowskim i Kościuszką nie było właściwie w Polsce ani jednego generała nadającego się do dowodzenia większymi jednostkami. Nie było jednolitego planu działań. Kampania pro-

wadzona była siłami około 35 000 żołnierzy. Pomimo nieudolności dowództwa armia polska walczyła bohatersko, czego najlepszym dowodem były bitwy: pod Zieleńcami i pod Dubienką. Po bitwie pod Zieleńcami nadane zostały po raz pierwszy krzyże Orderu "Virtuti Militari" ustanowione przez Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Działania wojenne w roku 1792 zostały przerwane wskutek przystąpienia króla do zdradzieckiej konfederacji targowickiej. Oddziały wojsk polskich rozlokowano pod obserwacją carskich wojsk interwencyjnych. Stan liczebny armii polskiej miał zostać obniżony do 15 000 żołnierzy.

Tak przedstawiała się sytuacja polskich sił zbrojnych w przededniu wybuchu powstania kościuszkowskiego.

2. Organizacja armii powstania kościuszkowskiego

Armia kościuszkowska w swej zasadniczej masie składała się z chłopów i plebsu miejskiego. Skład korpusu oficerskiego stanowili ludzie wywodzący się głównie z drobnej szlachty oraz mieszczan. Siła zbrojna powstania kościuszkowskiego składała się z armii regularnej, pospolitego ruszenia, ochotniczych oddziałów chłopskich i milicji miejskich, wojewódzkich, ziemskich i powiatowych. Część armii regularnej stanowili żołnierze dawnej armii z okresu Sejmu Czteroletniego, część zaś była nowo formowana według następujących zasad: z każdego pięciu chat powoływano jednego rekruta do służby w piechocie, a z każdego 50 chat jednego do kawalerii.

Ponieważ starych żołnierzy z armii regularnej pozostało w szeregach od 20 do 30 tysięcy, w celu zwiększenia liczebności armii regularnej oraz utworzenia milicji na terenach wyzwolonych przeprowadzono pobór rekruta. Poza poborem armię uzupełniano przez werbunek ochotniczy. Wcielano także do wojska dezertersów z armii przeciwnika, przy czym najwięcej dostarczała ich armia pruska, w której dezercja była zjawiskiem bardzo rozpowszechnionym.

Całość sił zbrojnych powstania organizacyjnie stanowiło 11 brygad kawalerii narodowej, kilkanaście pułków jazdy lekkiej, 28 pułków piechoty /każdy w składzie trzech batalionów/

oraz oddziały strzelców i lekkiej piechoty. Artyleria koronna została zorganizowana w jeden pułk, drugi zaczął się dopiero tworzyć.

Z rekrutów, którzy nie zostali wcieleni do pułków liniowych oraz z niektórych oddziałów pospolitego ruszenia, tworzone były milicje. Składały się one z milicji ruchomych woje - wódzkich, ziemskich i powiatowych. Ponadto zorganizowane zostały we wszystkich miastach milicje miejskie.

Uzbrojenie wojsk przedstawiało się następująco:

Artyleria składała się z dział różnego kalibru: armaty 12-6 i 3-funtowe oraz haubice i moździerze, których kalibry były większe /32 funty/. Oprócz armat i moździerzy w skład artylerii wchodziły jeszcze granatniki dwojakiego rodzaju: krótkie, przeznaczone do walki w polu i długie, służące do obrony lub zdobywania twierdz.

W chwili wybuchu powstania sytuacja na odcinku uzbrojenia wojska była jednak bardzo ciężka. Jedyne w arsenałach warszawskim i krakowskim znajdowały się zapasy broni, które jednak szybko się wyczerpały. Zaczęto więc gorączkowo tworzyć przemysł zbrojeniowy, skupiając go przede wszystkim w Warszawie. Do stolicy na polecenie osobiste Kościuszki przeniesiono ocalałe urządzenia i fachowców ze zniszczonych fabryk broni w Kozienicach i Końskich. W istniejących na terenie kraju ludwisarniach odlewano nowe działa i naprawiano uszkodzone.^{x/}

Broń białą wyrabiało wiele fabryk i warsztatów na terenie całego kraju, ale i o nią nie było łatwo. Główny ośrodek produkcji amunicji znajdował się w Warszawie. Wyrabiano ją we wszystkich męskich klasztorach stolicy, uruchamiano także liczne młyny prochowe.

Dużo uwagi poświęcił Kościuszko sprawie zapewnienia ran- nym i chorym żołnierzom pomocy lekarskiej i opieki. W maju 1794 roku urządzony został w pałacu Branickich w Warszawie główny lazaret dla 600 chorych.

Znaczne trudności wystąpiły także przy umundurowaniu wojska. Zapasy były niewielkie, a nieliczne manufaktury znajdu-

x/ W poprzednim okresie dział w Polsce już nie odlewano. Ostatnie działa odlano jeszcze za życia króla Jana III Sobieskiego - Z.S.

jące się na terenie opanowanym przez powstanie nie mogły pokryć zapotrzebowania wojska w tym względzie. Aby zabezpieczyć dostawy sukna dla wojska władze powstańcze zajęły i rozszerzyły niektóre prywatne fabryki. W Warszawie i na prowincji urządzono magazyny.

W sumie, pomimo ogromnego wysiłku dokonanego w celu stworzenia bazy materiałowej powstania, nie udało się do końca rozwiązać tego problemu. Brakowało wojsku Kościuszki karabinów, żywności i furazu, umundurowania i pieniędzy. Niedostateczna była także ilość dział, mimo uruchomienia ich produkcji. Wystawienie i utrzymanie armii państwowej dokonane zostało za cenę ogromnego wysiłku. Nie wszystkie jednak możliwości mobilizacyjne kraju zarówno ludzkie, jak i materiałowe zostały wykorzystane.

Charakter armii polskiej podczas powstania 1794 roku uległ poważnej zmianie. Dawna armia regularna sprzed powstania upodobniła się do armii okresu rewolucji burżuazyjnej. Powodem tego był narodowo-wyzwoleńczy charakter powstania, wpływ do wojska mas plebejskich i chłopskich, zmniejszenie dystansu pomiędzy szeregowcem a oficerem, włączenie do składu armii siły zbrojnej burżuazji - milicji miejskiej. Armia powstańcza była w ówczesnych warunkach zjawiskiem postępowym, świadczącym o demokratyzacji wojska polskiego.

3. Strategia T. Kościuszki w powstaniu

Przemiany, jakie zachodziły w polskiej sztuce wojennej zarówno w zakresie strategii, jak i taktyki, w okresie powstania kościuszkowskiego, były uwarunkowane specyficznymi cechami armii powstańczej, wynikającymi zarówno ze specyfiki jej organizacji, jak i poziomu wykształcenia i uzbrojenia.

Na powstawanie nowych form walki niewątpliwie decydujący wpływ wywarła również sama osobowość Naczelnika T. Kościuszki, który zerwał z dotychczas powszechnie uznawanymi zasadami prowadzenia działań wojennych, tworząc nowe, odpowiadające w pełni warunkom powstania narodowego.

Strategię kościuszkowską cechowała ruchliwość i manewrowość w skali strategicznej, duża zaczepność i dążność do

bitew, a tym samym do niszczenia sił żywych nieprzyjaciela. W swych rozkazach polecał dowódcom podejmować działania zaczepne, stale atakować i niepokoić wszędzie wroga, zadawać mu jak największe straty. Sam również dążył do likwidowania poszczególnych korpusów wroga, uderzając na nie kolejno skupionymi siłami. Nawet w czasie oblężenia Połanca, przez wojska gen. Denisowa, zdołał Kościuszko ściągnąć tam znaczną część dysponowanych wojsk regularnych. Podobnie dla obrony zagrożonej Warszawy skoncentrował większość swoich sił. Znany był mu również sposób działania zaczepnego z położenia środkowego przeciwko koncentrycznie działającemu nieprzyjacielowi. Świadczy o tym jego projekt ataku na wojska gen. Derfeldena w czerwcu oraz plan uderzenia przeciwko wojskom feldm. Suworowa.

Niezwykle ważnym elementem w strategii kościuszkowskiej były wybuchające lokalne powstania. One bowiem odegrały bardzo istotną rolę w przebiegu całego powstania 1794 r. I tak insurekcja w Warszawie /17.4/ i powstanie w Wilnie /22.4/ uchroniły wojska Kościuszki od zniszczenia po bitwie racła-wickiej. Natomiast wybuch powstania w Wielkopolsce spowodował przerwanie oblężenia i odstępianie wojsk rosyjsko-pruskich od Warszawy.

Podobną rolę, chociaż w nieco mniejszej skali, odgrywały działania dywersyjne /coś w rodzaju powstań miejscowych/ na tyłach wroga. W celu przyścia z pomocą tym powstańcom dokonywano rajdów wojskami regularnymi, przebijając się przez wojska wroga. /np. wyprawy Ogińskiego, Grabowskiego czy gen. J.H. Dąbrowskiego/. Sam Naczelnik przywiązywał do tych rajdów wielką wagę.

Pomimo tych nowych momentów strategia kościuszkowska nie ustrzegła się niestety i potknięć. Stąd też cechowała się jeszcze zbyt dużą ostrożnością i powolnością działań, brakiem rozmachu i szybkości uderzeń, skłonnością do osłaniania się ze wszystkich możliwych kierunków, co rozpraszało siły powstańcze i uniemożliwiało konsekwentne gromadzenie sił na wybranym głównym kierunku działań. Na uwagę zasługuje również chęć utworzenia z Warszawy bazy operacyjnej do działań powstańczych położonej centralnie, by w oparciu o nią, wzniecać powstania w

coraz to nowych rejonach ziem polskich^{x/}.

W zakresie sztuki operacyjnej podejmuje Kościuszko również szereg nowatorskich rozwiązań, jak np. próby manewru kilkoma dywizjami rozrzuconymi początkowo na znacznej przestrzeni. Choć jak wykazały działania pod Maciejowicami, próby te zakończyły się całkowitym niepowodzeniem na skutek niepełnej ich synchronizacji. Jednak próby te nie pozbawione były cech zuchwałości, ryzykanctwa w przyjmowaniu bitew, nawet z dwukrotnie przeważającym przeciwnikiem /np. Szczekociny i Maciejowice/. Oczywiście nie bez znaczenia były tu postawy moralne i wartości bojowe walczącego o swoją wolność żołnierza i chłopca polskiego, które to Kościuszko wyczuwał i doceniał. Dowody takich postaw wystąpiły wyraźnie w zwycięstwie pod Racławicami oraz bohaterskiej walce pod Szczekocinami i Maciejowicami. Ten zapał bojowy żołnierzy powstania kościuszkowskiego wpływał ze szlachetnych wyzwoleniczych celów tej walki.

4. Taktyka w powstaniu 1794 roku

Jeszcze silniej nowe elementy sztuki wojennej występują w taktyce powstańczej, a szczególnie w taktyce piechoty uwarunkowane różnorodnością wyszkolenia i uzbrojenia oddziałów. Na dobrą sprawę było kilka rodzajów piechoty m.in.: regularna piechota liniowa, powstańcze oddziały strzeleckie i kosynierzy. Wychodząc z tego faktu Kościuszko wypracował nową taktykę i ugrupowanie^{xx/}. W pierwszym rzucie umieszczał w szyku rozproszonym oddziały strzeleckie, w drugim rzucie pod ich przykryciem piechotę regularną w szyku linearnym, w trzecim rzucie dopiero kosynierów w kolumnach, starając się ukryć ich przed ogniem nieprzyjaciela. Kawalerię natomiast Naczelnik ustawiał na załamanych zwykle do tyłu obu skrzydłach piechoty lub tylko na jednym z nich, wtedy drugie osłaniał strzelcami.

x/ J. Sikorski: "Materiały do studiowania hist. wojska i sztuki wojennej" Wyd. WAP, W-wa 1965 r. cz. II z 4 s. 45.

xx/ Patrz - schemat ugrupowania bojowego wojsk powstańczych - załącznik nr 20.

Artylerię zwykle rozmieszczał na skrzydłach ugrupowania piechoty lub z tyłu ugrupowania na wzórzu.

Kościuszko dążąc do maksymalnego uproszczenia walki kładł przede wszystkim nacisk na atak białą bronią, to jest na bagnety, kosy i widły, poprzedzany ogniem salwowym plutonów, kompanii czy nawet batalionów. W ataku takimi kolumnami uszykowanymi w klin, biegnąc uderzano na wroga w celu przełamania jego szyku bojowego. Tak więc różne rodzaje piechoty powstańczej, stosując odmienne formy walki, doskonale się wzajemnie uzupełniały^{x/}.

Taktyka jazdy również uległa w okresie powstania pewnym zmianom, w stosunku do poprzedniego okresu, wskutek ujednolicenia uzbrojenia /piki/. To znacznie podniosło wartość bojową oddziałów, chociaż pozostawiała ona jeszcze dużo do życzenia. Kawalerie wykorzystywano raczej do osłony skrzydeł szyków bojowych, a nie jako środek podniesienia manewrowości wojska na polu walki, chociaż i w tej sytuacji często wykonywała ona szarżę na przeciwnika. Np. podczas obrony Warszawy kawalerii używano jako ruchomego odwodu dla wykonania samodzielnych wypadów.

Doniosłą rolę na polu walki odgrywała /co prawda nie liczna/ artyleria powstańcza. Znaczenie jej było tym większe, iż znacznie zmniejszyła się siła ogniowa słabo i niejednolicie uzbrojonej piechoty powstańczej. Sam Kościuszko kładł wyraźny nacisk na masowe użycie artylerii podkreślając, że właśnie ona decyduje w dużej mierze o losach bitew.

Taktykę kościuszkowską /podobnie jak i strategię/, oprócz ścisłego współdziałania wszystkich rodzajów broni, cechuje duża gwałtowność, dążność do szybkiego rozstrzygnięcia bitwy śmiałym atakiem zwartych kolumn na białą broń tak charakterystyczne dla taktyki rewolucyjnej.

Rzecz bardzo znamienita, że wszystkie bitwy w powstaniu kościuszkowskim noszą charakter bitwy obronno-zaczej, z wyraźnymi tymi dwoma fazami rozwojowymi. Wskutek małych ilości

x/ Zarys wojskowości polskiej do roku 1864. Wyd. MON W-wa 1966 r. s.262.

posiadanej broni palnej oraz słabego wyszkolenia ogniowego, rozpoczynane są jako obronne, lecz z chwilą przejścia kolumn do ataku na bagnety, przechodzą w drugą fazę - zaczepną. Najbardziej typowym przykładem takiej właśnie bitwy jest bitwa pod Racławicami^{x/}. Bitwa ta początkowo jest rozgrywana obronnie, by w dogodnym momencie, wykonaniem gwałtownego kontrataku, osiągnąć pełny sukces taktyczny. Przy czym Kościuszko będąc w położeniu środkowym, dzięki odpowiednim przegrupowaniom swych sił, rozбивa nie współdziałające z sobą kolumny wroga. Podobny charakter nosi bitwa pod Maciejowicami^{xx/}. W tym wypadku powodzenie bitwy uzależnione było od zsynchronizowania tych dwóch elementów, tj. obrony prowadzonej przez Kościuszkę z oskrzydającym manewrem dywizji gen. Ponińskiego. Stąd też taki opór Kościuszki - czekającego na uderzenie mające wyjść na skrzydła i tyły wojsk gen. Denisowa. Niestety ten całkowicie realny, planowany manewr, z powodów bliżej nie znanych do dziś, nie został zrealizowany. Ten fakt w sposób zasadniczy przyczynił się do klęski pod Maciejowicami, a jednocześnie i rychłego upadku powstania.

Jednym z najważniejszych osiągnięć Kościuszki jako inżyniera wojskowego była dwumiesięczna obrona Warszawy. Tu bowiem Kościuszko, wbrew obowiązującym powszechnie w Europie zasadom ciągłych i regularnie zarysowanych fortyfikacji, zastosował nowatorską tzw. aktywną sztukę fortyfikacyjną. Mianowicie, wykorzystując umiejętnie właściwości terenu, rozmieścił luźne drewniano-ziemne budowle fortyfikacyjne, powiązane ogniem i ukrytymi przeszkodami. Zespoły tych fortyfikacji, tworzące oś w rodzaju warownych obozów obsadzonych przez wojska, stanowiły zewnętrzną linię obronną. Za nią ciągnęła się druga linia lżejszych umocnień szanцовych, a dalej trzecia, składająca się z zabarykadowanych ulic już w samym mieście. Takie urzutowanie obrony zwiększyło jej odporność, a jednocześnie umożliwiało manewr odwodami. Natomiast przejawem aktywności obrony, były organizowane nocne wypadki oraz rozbudowywanie nowych fortyfikacji w toku walki.

x/ Patrz - schemat bitwy pod Racławicami - załącznik nr 24.

xx/ Patrz - schemat bitwy pod Maciejowicami - załącznik nr 28.

Ogólnie można powiedzieć, iż taktykę linearną opartą na wzorach pruskich, a stosowaną szeroko na zachodzie Europy, Kościuszko zastąpił nową, rewolucyjną taktyką, polegającą na śmiałym manewrowaniu, skoncentrowanych uderzeniach ogniwych i na szaleńczych atakach na bagnety.

W sumie powstanie 1794 r. przyczyniło się znacznie do wzbogacenia polskiej sztuki wojennej z końca XVIII w. o szereg nowych form i sposobów walki.

III. WALKI POLAKÓW U BOKU NAPOLEONA - 1795-1815 ROK

1. Organizacja i walki Legionów Polskich 1795-1807 rok^{x/}

Po upadku powstania kościuszkowskiego dzieła odbudowy polskich sił zbrojnych na obczyźnie podjął się gen. Jan Henryk Dąbrowski, który w styczniu 1797 roku za zgodą Napoleona utworzył legiony polskie pozostające w służbie powołanej do życia przez Napoleona Rzeczypospolitej Cisalpińskiej. Sformowane zostały wówczas dwie "legie" odpowiadające francuskim półbrygadam oraz batalion artylerii. Każdy legion składał się z trzech dużych batalionów piechoty po 10 kompanii każdy. W batalionie była jedna kompania grenadierów i jedna strzelecka i 8 fizylierskich. W czasie wojny doborowe kompanie grenadierów i strzeleckie łączono w samodzielne bataliony grenadierów i strzelców, powierzając im najtrudniejsze zadania bojowe. Po raz pierwszy też w skład batalionów piechoty legionowej włączono kompanie strzeleckie. Legiony Dąbrowskiego zachowały polską musztrę według przepisu z roku 1780, z pewnymi zmianami wynikającymi z odmiennej organizacji wojska i polskie umundurowanie. Przyjęto natomiast francuski sposób prowadzenia walki ogniowej.

Na początku kwietnia 1797 roku legiony liczyły już około 3600 żołnierzy zgrupowanych głównie w Mantui, Weronie i Brescji, a w maju tegoż roku 5.000 żołnierzy, co świadczyło o bardzo szybkim wzroście legionów. Naczelne dowództwo znajdowało się w rękach gen. Dąbrowskiego, szefem pierwszej legii został Wielhorski, drugiej - Rymkiewicz, dowództwo nad artylerią sprawował Aksamitowski.

Pierwszym wystąpieniem zbrojnym legionów był udział w wojnie pomiędzy Francją a państwem papieskim. W listopadzie w 1797 roku oddziały polskie zdobyły szturmem twierdzę papieską San Leo, a po upadku państwa papieskiego, z początkiem maja 1798 roku legiony wraz z wojskiem francuskim wkroczyły do Rzymu.

x/ Patrz - schemat szlaku bojowego Legionów Polskich - załącznik nr 3.

W kilka miesięcy później legiony walczyły przeciwko sojusznikowi Austrii - Królestwu Neapolu. Pierwsza z legi pod dowództwem gen. Kniaziewicza odznaczyła się w bitwie pod Magliano 1 grudnia 1798 r. Gen. Kniaziewicz prowadząc zaledwie 300 żołnierzy, rozbił 5-tysięczny oddział nieprzyjaciela i zabrał jego tabory. W cztery dni później pod Falan legia polska odparła atak wojsk neapolitańskich, biorąc do niewoli 3000 jeńców i 16 dział. Uczestnicząc w dalszej ofensywie francuskiej Polacy po zdobyciu Capui wkroczyli do Neapolu.

W lutym 1799 roku została utworzona nowa koalicja anty - francuska, do której weszli: Austria, Turcja, Anglia i Rosja. Poprzez wąwozy alpejskie wkroczyła do Lombardii potężna armia austriacko-rosyjska pod dowództwem feldmarszałka Suworowa. Przeciwko niej u boku wojsk francuskich walczyła druga legia polska rozdzielona batalionami pomiędzy trzy dywizje francuskie.

Bataliony polskie wykrwawiały się w bitwach: 26 marca 1799 roku pod Legnano i Weroną, 4 kwietnia pod Magnano, gdzie zginął generał Rymkiewicz i wreszcie razem z oddziałami francuskimi broniły przez trzy miesiące Mantui. W krwawej trzy - dniowej bitwie nad rzeką Trebbią /17-19 czerwca 1799 r./ brała także udział pierwsza legia. W drugim dniu bitwy waloczące na lewym skrzydle oddziały Dąbrowskiego, odpierające potężny atak prawie wszystkich sił austriacko-rosyjskich, poniosły ciężkie straty. Wybite zostały najlepsze bataliony: grenadierski, strzelecki i jeden z liniowych. Sam Dąbrowski ranny zdołał się przebić z dwoma batalionami i walczył jeszcze trzeciego dnia, a nawet czwartego odsłaniał odwrót Francuzów.

Mimo wielkich strat w ludziach, w sierpniu tegoż roku Polacy wzięli jeszcze udział w bitwie pod Novi, osłaniając odwrót pobitej armii francuskiej. Kampanię 1799 roku zakończyli w drugiej bitwie pod Novi 6 listopada, która zakończyła się zwycięstwem Francuzów.

Zimą 1799-1800 roku zdziesiątkowane szeregi legionów zaczęto uzupełniać. Generał Dąbrowski tworzy legię na nowo, tym razem przy wojskach Republiki Francuskiej. Jednocześnie gen. Kniaziewicz organizuje tzw. Legię Naddunajską. W sumie siły legionów w roku 1800 dochodzą do 15 000 ludzi. 3 grudnia

1800 roku legia naddunajska bierze udział w bitwie pod Hohenlinden, w której 130-tysięczna armia austriacka poniosła sromotną klęskę. Po tym zwycięstwie, pomimo iż do Polski niewielka już odległość dzieliła legiony, musieli polscy legionieści zrezygnować z marszu ku Warce i Wiśle. Napoleon bowiem w lutym 1801 roku zawarł w Lunneville traktat pokojowy z Austrią, korzystny dla Francji, ale nie uwzględniający wcale interesów Polski.

W rezultacie tego pokoju i późniejszych układów z Rosją legiony zostały pozbawione charakteru narodowego, rozerwane na części oddawane były na służbę państwem włoskich, a wreszcie zamieniano je przeważnie w półbrygady francuskie. Dwie z nich wysłane w składzie ekspedycyjnej armii kolonialnej na San Domingo do walki z Murzynami zostały doszczętnie wybite. Choć legiony w znacznej mierze walczyły za sprawą obcą, jednak w historii wojskowości polskiej zajmują ważne miejsce. Istnienie ich miało olbrzymie znaczenie moralne i wojskowe. Dzięki nim Polacy przyswoili sobie przede wszystkim zasady sztuki wojennej wykształtowane w okresie wojen rewolucyjnych. Ci zaś legionieści, którzy po roku 1801 stopniowo wracali do kraju, stali się w roku 1806 trzonem tworzonego na nowo wojska narodowego.

2. Wojsko Polskie Księstwa Warszawskiego i jego walki w latach 1807-15^x

Po zajęciu przez Francję w jesieni 1806 roku znacznej części ziem polskich zaboru pruskiego gen. Dąbrowski na zlecenie Napoleona rozpoczął w listopadzie 1806 roku organizować wojsko polskie w Wielkopolsce, a następnie w miarę posuwania się wojsk francuskich ku wschodowi, tworzone formacje polskie w kaliskiem, a w końcu i w Warszawie.

W przeciągu kilku miesięcy powstały trzy dywizje, które nazwano Legiami. Pierwsza Warszawska /Poniatowskiego/, druga Kaliska /Zajączka/ i trzecia Poznańska /Dąbrowskiego/. Aprobowany przez cesarza etat wojska miał obejmować 39 000 ludzi.

x/ Patrz - schemat przebiegu działań w wojnie Polsko-Austriackiej 1809 r. - załącznik nr 4.

Każda legia składała się:

- z czterech dwubatalionowych pułków piechoty, /bataliony po 9 kompanii, w tym jedna grenadierska i jedna wołyżerska/;
- z oddziału zakładowego /na bazie którego tworzone nowe jednostki/;
- z dwóch pułków kawalerii /ułanów lub strzelców konnych/;
- z trzech kompanii artylerii pieszej;
- z jednej kompanii saperów;
- z jednej kompanii pociągów /taborów/.

Każda legia liczyła około 9 000 ludzi.

Sztab legii składał się z:

- jednego gen. dyw. - dowódca legii;
- trzech gen. bryg. - /jeden zajmował się administracją, a dwaj pozostali dowodzili brygadami piechoty/;
- szef sztabu legii - zwykle pułkownik;
- adiutanci;
- oficer inżynier, komisarz wojenny, inspektor popisów, płatnik i pięciu lekarzy.

Generałowie dowodzący legiami: Dąbrowski, Zajączek i Poniatowski podlegali początkowo dowódcy wszystkich wojsk rozłożonych w Księstwie Warszawskim marsz. Dawut. Od niego otrzymywali dyspozycje dotyczące rozmieszczenia oddziału, wyszkolenia, organizacji itd. Tylko sprawy zaopatrzenia należały do ministra wojny Ks. J. Poniatowskiego.

W październiku 1808 roku występuje on z projektem reorganizacji Legii i jednocześnie podporządkowania ich ministrowi wojny. Projekt został zaaprobowany przez Napoleona w 1809 roku, lecz na skutek wybuchu wojny z Austrią wykonanie jego zostało odroczone. Już jednak w czasie tej kampanii zaniechano nazwy Legia, a oddziały dzieliły się na dywizje, które oczekiwały się reorganizacji w 1810 roku.

Wraz z powołaniem do życia Ks. Warszawskiego z królem saskim Fryderykiem Augustem w 1807 roku został ustalony etat własnej armii na 30 000 żołnierzy.

Uzupełnienie jej miało odbywać się systemem konskrypcyjnym, który miał dostarczać również ludzi dla oddziałów polskich będących na żołdzie francuskim /Legia Północna, Legia Nadwiślańska/. Wiek popisowy /poborowy/ ustalony został na 20-28 lat, ilość pobieranych żołnierzy była uwarunkowana konkretną potrzebą. W pewnych okolicznościach dopuszczane było zastępstwo. Zwolnieni od służby wojskowej byli urzędnicy, duchowni i nauczyciele, a później żydzi ale za to płacili oni tzw. "pogłównie".

Służba w szeregach trwała 6 lat, a po jej ukończeniu żołnierz zostawał całkowicie zwolniony od powinności wojskowej. Rezerwa nie istniała wcale, surogatem jej były do pewnego stopnia gwardie narodowe.

Całością spraw wojskowych zarządzał jako minister wojny Ks. J. Poniatowski dopiero od roku 1808. Jego najbliższym pomocnikiem pełniącym funkcje Szefa Sztabu Głównego i inspektora piechoty był gen. Fiszer, obowiązki inspektora jazdy pełnił gen. Różniecki, inspektorem zaś artylerii gen. Pelletier.

Wojsko zachowało dawny podział na trzy Legie z dawnymi dowódcami i taką samą organizacją z tym, że kompanie artylerii, saperów i pociągów z poprzedniego okresu zostały połączone i tworzyły batalion artylerii.

Ministrowi wojny podlegały: korpusy kadetów w Kaliszu i w Chełmie oraz Szkoła Elementarna Artylerii i Inżynierii/, która następnie zmieniła nazwę na Wyższą Szkołę Aplikacyjną/.

Próba ogniową dla artylerii Ks. Warszawskiego była wojna 1809 roku, w której prowadziła ona samodzielne działania chociaż co prawda na drugorzędym teatrze działań.

Szereg działań tej wojny z bitwą raszyńską, oblężeniem Sandomierza i innymi wykazał niezmiernie wysoką wartość polskiego żołnierza i sprawność dowództwa przede wszystkim w zakresie działań taktycznych.

Jeśli chodzi o strategiczną stronę tej wojny, to obie strony nie wykazały nowoczesnej tendencji wojny napoleońskiej /rozbitcie przeciwnika w jednej walnej bitwie/, a opierały się o strategię z XVIII w. Austria stawiała sobie zadanie - opóźnianie punktu geograficznego, a nie rozbitcie armii. Poniatowski przyjmuje bitwę pod Raszynem, by zadokumentować swoją gotowość i by dać żołnierzom możliwość okrzepnięcia - oczekując

słusznie rozstrzygnięcia od Napoleona. Bądź co bądź działania armii polskiej w ciągu tej wojny udowodniły, że opanowanie przez nieprzyjaciela nawet najważniejszego punktu strategicznego i politycznego kraju nie rozstrzyga o wynikach wojny dopóki istnieje armia, która uważa siebie za nie zwyciężoną i nie wątpi w swe zwycięstwo.

Rozrost Ks. Warszawskiego po kampanii 1809 roku pozwolił na podniesienie liczebności armii do 60.000 ludzi. Jednocześnie przeprowadzono pewne reorganizacje wyższych władz, zmierzając do zacieśnienia zbytejnej centralizacji administracji wojskowej i dowództwa.

Zamiast dawnych trzech Legii wprowadzono cztery okręgi dywizji. Ilość jednostek wynosiła: siedemnaście pułków piechoty, szesnaście pułków kawalerii, dwa pułki artylerii /polowej i pozycyjnej/, batalion saperów i batalion pociągów/taborów/.

Z ogólnej liczby szesnastu pułków kawalerii dziesięć było pułków ułańskich, dwa huzarów, jeden kirasjerów i trzy strzelców konnych.

Przed wojną 1812 roku liczebność armii Ks. Warszawskiego doprowadzono do 73.000 ludzi /z tego trzy pułki działały w Hiszpanii i trzy stały w Gdańsku/. W toku wojny Ks. Warszawskie wystawiło polowe bataliony gwardii i oddziały marszowe. Ogółem więc wysiłek księstwa dochodził do 100.000 ludzi.

W czasie wojny, wojsko Ks. Warszawskiego nie występowało jednak jako organiczna całość. Trzy jego dywizje /gen. Zajaczka, Dąbrowskiego i Kniaziewiczza/ tworzyły piąty korpus ks. J. Poniatowskiego, jedna dywizja była przy 10 korpusie francuskim i jedna przy 9. Dywizja ułanów gen. Różnieckiego wchodziła w skład 4 korpusu kawalerii rezerwowej, druga dywizja - w skład korpusu ks. J. Poniatowskiego. Pozostałe oddziały poszczególnymi pułkami wchodziły w skład różnych korpusów francuskich Wielkiej Armii. W toku kampanii brały zaszczytny udział w szeregu bitwach /Ostrów, Smoleńsk, Borodino i Taruttino/.

W czasie odwrotu Napoleona z Moskwy, wojsko Ks. Warszawskiego wysuwa się pod względem swej wartości bojowej na czoło całej Wielkiej Armii. Poprzez Wiaźmę, Krasne, Berezynę jako jedyni wyprowadzają do kraju wszystkie swoje działa i białe orły /znaki/. Z ludzi ocalało 15.000.

Uzupełniono w księstwie do 34.00 ludzi wojska nie odstępują Napoleona w kampanii 1813 i 1814 roku, osłaniając odwrót armii Napoleona. W samej tylko bitwie pod Lipskiem straty Polaków wynosiły: ks. J. Poniatowski, 13 generałów zabitych i rannych, 250 oficerów 7.000 zabitych szeregowych i 3.000 dostało się do niewoli.

Nie uzupełniane jednak z kraju wojska maleją coraz bardziej i w końcu jako nieliczne oddziały zostają oddane pod opiekę Cera Aleksandra I, wracając do kraju z bronią w rękę i znakami, zostają wcielone w skład sił zbrojnych Królestwa Polskiego.

X

X

X

13
IV. SZTUKA WOJENNA W POWSTANIU LISTOPADOWYM 1830-1831 ROKU^{x/}.

Powstanie listopadowe było drugim z kolei w omawianym okresie dużym zrywem do walki narodowo-wyzwoleńczej. Przyczynami wybuchu powstania były: wzrastający coraz bardziej ucisk i wyzysk caratu, chęć wysłania przez cara wojsk polskich do Belgii i Francji celem stłumienia tam walk wyzwoleńczych. Sygnałem do wybuchu powstania było wystąpienie zbrojne Szkoły Podchorążych.

Najogólniej rzecz biorąc w przebiegu Powstania Listopadowego można wyodrębnić następujące fazy rozwojowe:

- 1. Faza trwająca od 29.11.1830 do 4.02.1831 roku i obejmująca okres całkowitej prawie bezczynności, okres wyczekiwania /po pierwszym sukcesie - oswobodzeniu Warszawy/ na ustępstwa cara oraz próby dogadania się z carem, a zakończona odrzuceniem przez niego warunków i wypowiedzeniem wojny.
- 2. Faza trwająca od 5.02 do 25.02 i obejmująca próby przeciwstawienia się drobnymi oddziałami na dalekich przedpolach Warszawy wkraczającej w 11 kolumnach armii carskiej. Mimo początkowych sukcesów te wojska osłonowe zostały zepchnięte pod Warszawę, gdzie doszło do wielkiej, nierozstrzygniętej bitwy w Olszynie Grochowskiej.
- 3. Faza trwająca od 26.05 do 24.06 i obejmująca działania polskie na dużą skalę, świadczące o posiadaniu pełnej inicjatywy przez stronę polską. W okresie tym zaplanowano kilka operacji i próbowano je zrealizować. Niestety osiągnięto jedynie połowiczne sukcesy, a okres zakończyła bitwa pod Ostrołęką.
- 4. Faza trwająca od 25.06 do 5.10 i obejmująca aktywne działania wojsk carskich zmierzające do głębokiego obejścia Warszawy i wojsk polskich od północy i zachodu. Mimo prób zatrzymania wojsk rosyjskich dochodzi do szturmów Warszawy zakończonych jej kapitulacją i wyjściem wojsk polskich na ziemie zaboru pruskiego.

x/ Patrz - schemat przebiegu działań w Powstaniu Listopadowym - załącznik nr 5.

W poszczególnych fazach powstania na szczególne podkreślenie zasługują następujące działania z przebiegu walk.

W ciągu nocy 29.11 i dnia następnego stolica została wyzwolona. Na tym jednakże działania przerwano. Rozpoczęto natomiast prace nad powiększeniem stanu liczebnego wojska polskiego, osiągając do kwietnia 76.000 żołnierzy. Władzę wojskową i administracyjną od samego początku przechwyciła magnateria, a nie będąc zainteresowana w rozwoju powstania próbowała dogadać się z carem. W ten sposób zaprzepaszczone okres dwóch miesięcy tracąc jednocześnie zaskoczenie.

Druga faza powstania rozpoczęła się od wysłania na dalekie przedpola Warszawy drobnych oddziałów polskich aby zagrozić drogę wojskom rosyjskim wkraczającym szerokim wachlarzem w 11 kolumnach kierując się koncentrycznie na Warszawę. Mimo, iż pierwsze potyczki były zwycięskie dla wojsk polskich, to pod naporem przeważających sił Polacy wycofali się na bliskie przedpola Warszawy. I tam w dniach 19-25.02 feldm. Dybicz zadał dość znaczne straty wojskom polskim i mimo nierozstrzygnięcia bitwy Polacy wycofali się poza fortyfikacje Warszawy, których Dybicz nie zdecydował się atakować.

W trzeciej fazie korzystając z tego, iż wojska rosyjskie wycofały się na leże nad środkową Wisłę, zaplanowano i wykonano w ograniczonej formie trzy operacje. Pierwsza to tzw. operacja wzdłuż szosy siedleckiej zmierzająca do opanowania Siedlec - bazy Dybicza w końcu marca, druga to niezrealizowane uderzenie na wojsko Dybicza nad Wieprzem i trzecia to operacja przeciwko gwardii rosyjskiej nad Narwią. Mimo stoczenia w toku trwania tych operacji szeregu zwycięskich bitew /Wawer, Dębe Wlk., Iganie/, w skutek nieudolności wyższego dowództwa nie odegrały one większej roli w powstaniu. Okres ten kończy przegrana bitwa pod Ostrołęką /26.05/ i wycofanie się wojsk polskich do Warszawy.

Ostatni akord Powstania Listopadowego to działania zaczepne wojsk rosyjskich zmierzające do głębokiego obejścia Warszawy od północy i zachodu, przy jednoczesnych próbach przeprowadzenia dwóch operacji w czerwcu i lipcu przez wojska polskie na Lublin i Kałuszyn oraz trzeciej w sierpniu na Siedlce. Wszystkie trzy były operacjami nieudanymi i nie przyniosły żad-

nych sukcesów wojskowych.

Tymczasem po nieudanej próbie zatrzymania Rosjan nad Bzurą podeszli oni pod Warszawę i początkiem września przystąpili do szturmów. Mimo bohaterskiej obrony wojska dowództwo zdecydowało poddać Warszawę po dwóch dniach walki. Wojsko polskie nie złożyło jednak broni. Poprzez Pragę, Modlin i Płock przeszło do zaboru pruskiego składając tam broń 5 października.

Tak więc i to powstanie, mimo iż było najlepiej przygotowane pod względem wojskowym nie przyniosło spodziewanych efektów, tj. przeniesienia wolności ojczyźnie.

1. Armia Królestwa Kongresowego podstawa siły zbrojnej Powstania Listopadowego

Stan liczebny armii polskiej przed wybuchem powstania listopadowego wynosił 41.900 ludzi, z czego pod bronią znajdowało się 37.700.

Wojsko dzieliło się na jednostki gwardyjskie i liniowe. Gwardia składała się z pułku grenadierów gwardii, pułku strzelców konnych gwardii, baterii pozycyjnej konnej, półbaterii konnej i półbaterii pieszej raketników. Gwardia polska organizacyjnie wchodziła w skład korpusu rezerwowego gwardii rosyjskiej, który był rozmieszczony w Warszawie i okolicy. Ponadto w skład korpusu rezerwowego gwardii wchodził batalion saperów.

Wojsko liniowe składało się z korpusu piechoty i korpusu kawalerii. W skład korpusu piechoty wchodziły dwie dywizje. Dywizja składała się z trzech brzdęków pułkowych, z których dwie stanowiła piechota liniowa, a trzecią strzelcy piesi, oraz brygady artylerii pieszej złożonej z kompanii artylerii pozycyjnej i dwóch kompanii lekkich. Pułk piechoty lub strzelców pieszych składał się z dwóch batalionów oraz dwóch kompanii rezerwowych. Batalion liczył cztery kompanie, każda w składzie 4-6 oficerów, 14-16 podoficerów i 184 szeregowców.

Korpus Kawalerii składał się z dwóch dywizji ułanów i strzelców konnych. W skład każdej z tych dywizji wchodziły dwie brygady dwupułkowe i bateria artylerii konnej. Pułk kawalerii miał 4 szwadrony, z których każdy liczył 7-8 oficerów, 15 podoficerów, 3 trębaczy i 180 szeregowców oraz jeden szwadron

rezerwy, liczący 3 oficerów, 8 podoficerów, 1 trębacz i 28 szeregowców.

Wreszcie w skład armii polskiej wchodziły tzw. wojska pociągowe, czyli tabory składające się z 3 batalionów taborów liniowych /po 6 kompanii każdy/ oraz z 2 kompanii taborów gwardii. Oprócz tego istniały jeszcze w wojsku Królestwa Polskiego 2 kompanie artylerii garnizonowej, 3 bataliony weteranów czynnych pełniących funkcje straży więziennej, eskorty i straży policyjnej oraz 2 szwadrony żandarmerii.

Dywizje i pułki wojska polskiego były rozrzucone po całym obszarze Królestwa. Dowódcą piechoty był początkowo generał Krasieński, a później /od roku 1828/ generał Potocki. dowódcą jazdy - generał Różniecki. dowódcą artylerii - generał Hauke. Artyleria polowa liczyła w tym czasie 96 dział /72 działa artylerii pieszej i 24 działa artylerii konnej/.

Na czele wojska polskiego stał W. ks. Konstanty. który sprawował niepodzielną i niekontrolowaną władzę nad całym wojskiem. Istniejący sztab generalny nie odgrywał poważniejszej roli. Samowola i brutalność Konstantego doprowadzały żołnierzy niejednokrotnie do desperanckich czynów. Wychowywał on wojsko w duchu dyscypliny kija, której przejawem były słynne parady na Placu Saskim.

Uzupełnienie wojska przeprowadzono zgodnie z ustawą o służbie wojskowej w roku 1816. Ponieważ ustawa ta przewidywała zastępstwo, bogata szlachta i mieszczaństwo uchylali się od służby wojskowej dając swych zastępców, rekrutujących się z warstw uciskanego chłopstwa i biedoty miejskiej. Do spisu poborowych wciągnięto prawie wszystkich mężczyzn w wieku od 20-30 lat. Pobór przeprowadzany był nie okresowo, ale w miarę zwalniań i ubytków w szeregach armii. Praktycznie przeprowadzono pobór przez branki: komisja wyłoniona przez władze gminne typowała za inspiracją dworu kandydatów do poboru i odstawiała ich do miejsca przeznaczenia. Okres służby wojskowej w Królestwie był inny niż w Rosji. W Rosji trwała ona ponad 20 lat, w armii polskiej została skrócona do lat 10. Po odbyciu służby wojskowej żołnierze odchodzili do rezerwy. Podczas wojny uzupełniano nimi armię tworząc trzecie i czwarte bataliony w pułkach piechoty oraz piąte i szóste szwadrony w pułkach kawalerii.

Uzbrojenie armii polskiej było następujące: piechota miała karabiny francuskie sprzed 1815 roku i karabiny rosyjskie /władze carskie zakazały w tym czasie produkcji broni w fabrykach krajowych/; grenadierzy i wołtyżerowie oraz wszyscy podoficerowie nosili krótkie szable piechoty, a oficerowie szpady. W roku 1827 oficerowie pułku grenadierów gwardii, następnie zaś innych pułków piechoty, zamiast szpad otrzymali półszable. Karabin używany w piechocie ważył około 5,5 kg/wraz z bagnetem/.

Saperzy byli uzbrojeni w szable, pistolety i karabinki.

Ułani zamiast karabinków mieli l a n c e . Karabinek kawaleryjski, tzw. huzarski, ważył 3,75 kg. Z broni tej można było strzelać jedną ręką. Celny ogień z tego karabinka można było prowadzić na odległość do 200 m. Pistolet ważył nieco ponad 1,5 kg. Kaliber wszystkich rodzajów ręcznej broni palnej był jednakowy /wynosił około 15 mm/.

Artyleria dzieliła się na lekką konną pozycyjną , lekką pieszą i garnizonową. Oprócz tego istniała bateria pozycyjna konna gwardii.

Różnica pomiędzy tymi rodzajami artylerii polegała na różnicy w kalibrach i środkach ciągu. W skład artylerii lekkokonnej wchodziły działa mniejszego kalibru o ciągu konnym, przy czym obsługa ich poruszała się również na koniach. Artyleria lekka piesza różniła się tym tylko od lekkiej konnej, że obsługa posuwała się w marszu pieszo. Artyleria pozycyjna była to artyleria większych kalibrów, która w czasie walki w polu nie zmieniała w zasadzie stanowisk ogniowych. Wreszcie artyleria garnizonowa był to rodzaj artylerii fortecznej. Pododdziały artylerii znajdowały się zarówno w jednostkach liniowych , jak i gwardyjskich. Na przykład skład tych pododdziałów przedstawiał się następująco: w skład baterii pozycyjnej konnej gwardii wchodziło 8 jednorogów 16 - funtowych /rodzaj haubicomarmat/ oraz 323 ludzi /w tym 6 oficerów/ i 330 koni /w tym 172 pociągowych/.

Bateria lekka konna miała 4 armaty 6-funtowe i 4 jedno - rogi 8-funtowe; ponadto 2 łoża zapasowe dwukonne, 16 jaszczów trzykonnych, 4 rozpustki, czyli dwukonne wozy przeznaczone do przewożenia prowiantu, 3 konny wóz z narzędziami, 2 konną kuź-

nię polową, wóz z dokumentami i kasą baterii oraz wóz - aptekę. Do dział zaprzęgano zazwyczaj po 4 konie. W wozie z narzędziami znajdowały się narzędzie stolarskie, ciesielskie, kowalskie i ślusarskie. Na rozpustkach wożono również koła zapasowe, osie, szprychy, dyszle, żelazo, smarowidło itd. W skład baterii wchodziły 262 konie /w tym 108 pociągowych/. Obsługa baterii składała się z 292 ludzi /w tym 6 oficerów/.

Kompania pozycyjna piesza miała 6 armat 12-funtowych i 6 jednorogów 16-funtowych zaprzęganych w 6 koni. Oprócz tego 2 łoża zapasowe, 36 jaszczów, 6 trzykonných wozów przeznaczonych do transportu prowiantu, wóz z narzędziami, kuźnią polową, wóz z dokumentami i kasą oraz wóz - apteka. Obsługę stanowiło 366 ludzi /w tym 8 oficerów/. Ponadto kompania miała 246 koni /w tym 232 pociągowe/.

Kompania lekka piesza miała osiem armat 6-funtowych i cztery jednorogi 8-funtowe. Oprócz tego 2 łoża zapasowe, 24 jaszczce, 4 wozy przeznaczone do przewożenia prowiantu, wóz z narzędziami, kuźnią polową, wóz z dokumentami i kasą oraz wóz - apteka. Do dział i wozów zaprzęgano tyle koni, ile w baterii lekkiej konnej. Działa polowe były odlewane ze spiżu, tj. stopu miedzi i cyny. Skuteczna donośność dział lekkich wynosiła 900-1200 kroków, a pozycyjnych do 1500 kroków.

Zaopatrzenie armii w żywność opierało się na systemie rekwizycyjno-magazynowym. Mianowicie po wsiach jeździli tzw. furażerowie, którzy zakupywali potrzebne produkty, by następnie odstawić je do magazynów wojskowych zaopatrujących centralnie całe wojsko. Żywność i paszę z magazynów do armii dostarczały oddziały korpusu pociągowego, tzn. tabory.

Sprawą umundurowania wojska zajmował się Komisarz Wojskowy w Komisji Rządowej Wojny. Magazyny mundurów mieściły się w Warszawie i w Modlinie. Mundury, buty i siódła były wyrobiane początkowo przez prywatnych rzemieślników; później zorganizowano w Warszawie i na prowincji rządowe szwalnie mundurów, warsztaty szewskie i siodlarskie. Manierki i kociołki dla żołnierzy produkowano w fabrykach w Koniecpolu i w Warszawie. Barwy mundurów były takie same jak w okresie Księstwa Warszawskiego, natomiast inny był ich krój. Piechota i ułani mieli mundury sukienne granatowe, strzelcy konni i artyleria -

zielone. Dystynkcje i epolety wszystkich rodzajów wojsk były srebrne.

2. Strategia Powstania Listopadowego 6/

W Polsce w połowie XIX w. pokolenie wojskowych wychowywane było w oparciu o zasady napoleońskiej sztuki wojennej i o pokutujące tu i ówdzie resztki strategii manewrowej XVIII w. W zakresie strategii sprowadzały się one do następujących podstawowych założeń:

- "gromadzić największe siły tam, gdzie chce się zadać decydujący cios";
- "zniszczyć aktywnie działające siły nieprzyjaciela, rezygnując ze zdobywania ważnych punktów i opanowania terenu";
- dbać o własną prostą linię operacyjną, prostopadłą do linii frontu, wybraną tak, by była trudna do zagrożenia i przerwania;
- jeśli bronić się, to tylko czynnie poprzez obronę pośrednią.

Inne zasady takie, jak: szybkość ruchu, zaskoczenie przeciwnika, przejmowanie inicjatywy i działanie na linii komunikacyjne przeciwnika, wynikały w zasadzie z ww. podstawowych zasad.

Konkretnych planów wojskowych całego powstania w zasadzie opracowanych nie było, mimo iż spiszek działał już od trzech lat. Ogólne położenia polityczne i społeczne nie były w stanie braku tego zrekompensować. Wskutek tego, iż ani przed ani po wybuchu powstania nie stworzono silnego ośrodka kierowniczego, nie uchwycono inicjatywy w swoje ręce, i nie rozpoczęto natychmiastowych działań, kierownictwo powstaniem przejęli przedstawiciele magnaterii i bogatej szlachty. Ludzie ci byli wrogo nastawieni do powstania i przez pierwsze dwa miesiące starali się porozumieć z caratem drogą ustępstw. To oczywiście odbiło się na całym przebiegu powstania.

Przy omawianiu strategii powstania listopadowego trzeba wydzielić co najmniej trzy okresy, w których różnice w zakresie działalności strategicznej zarysowują się bardzo wyraźnie. Mianowicie:

1/ początkowy okres wojny - dyktatura gen. Chłopińskiego;

- 2/ okres inicjatywy polskiej /kwiecień - maj/;
- 3/ okres inicjatywy rosyjskiej /do końca powstania/.

a/ w planach powstania

Za dyktatury gen. Chłopickiego opracowane zostały przez generałów Prądzyńskiego i Chrzanowskiego dwa plany działań wojennych^{x/} i oba zostały przez dyktatora odrzucone.

Plan Prądzyńskiego opierał się na koncepcji stoczenia walnej bitwy w obszarze Warszawy. W tym celu proponował on skoncentrować siły polskie i wydać generalną bitwę w rejonie Modlin - Zegrze - Praga, natomiast drobnymi siłami, partyzantkami nękać nieprzyjaciela na obu skrzydłach.

Drugi z autorów gen. Chrzanowski proponował, by armię zebrać początkiem stycznia w rejonie Łomża - Zambrów - Sniadów, przewidując dla niej trzy warianty działań: pierwszy, gdy główne siły rosyjskie maszerować będą z kierunku Augustowa, wów-
czas zdąży się wcześniej zlikwidować mniejsze siły idące z Białegostoku, by następnie rozprawić się dopiero z siłami głównymi; w drugim wypadku, gdy siły główne będą podążać z Białegostoku, przyjąć natychmiast bitwę w rejonie Zambrowa, wtedy pozostałe siły rosyjskie znajdą się z tyłu w rejonie Suwałk i nie można ich będzie wykorzystać. Następnie podążyć na spotkanie pozostałych sił rosyjskich; i wreszcie trzecia ewentualność - gdyby armia rosyjska chciała przegrupować się z Grodna do Brześcia, wówczas należy ją zaatakować w czasie marszu ze skrzydła. W każdym z tych wariantów na szosie Brzeskiej i w Lubelskiem Chrzanowski proponował pozostawić jedynie słabą osłonę^{xx/}.

Pod koniec dyktatury Chłopickiego płk D. Chłapowski przedstawił jeszcze jeden plan. Sugerował on w nim potrzebę maszerowania na Brześć w celu przeszkodzenia rosyjskim wojskom idącym z Wołynia, w połączeniu się z Dybiczem, przy jednoczesnym prowadzeniu działań partyzanckich na Litwie i Wołyniu. Chłopicki jednak i ten plan odrzucił. Miał on własne koncepcje, wybitnie o charakterze defensywnym. Nie chciał pod

^{x/} Patrz schemat Planu Powstania Listopadowego - załącznik nr 6.

^{xx/} Zarys dziejów ... op.cit. I, II, s.402.

żadnym pozorem oddalać się od Warszawy, a rozegrać właśnie walną bitwę gdzieś na jej przedpolach, jednak bez inżynierskiego przygotowania terenu. Trzymając się tego kurczowo odrzucał wszystkie inne koncepcje działań.

b/ W działaniach wojennych powstańców^{x/}

W faktycznych działaniach w połowie lutego 1831 r. wskutek złej oceny prawdopodobnych kierunków działania armii rosyjskiej na dalekich przedpolach Warszawy, doszło jedynie do kilku drobnych potyczek, między wysuniętymi pojedynczymi dywizjami polskimi a czołowymi oddziałami kolumn rosyjskich. Mimo, iż większość z nich było przeprowadzonych zwycięsko dla nas, nie mogły przynieść rozstrzygnięcia. W ten sposób polskie siły osłonowe zostały zepchnięte na najbliższe przedpola Warszawy, gdzie dopiero doszło do wielkiej, nierozstrzygniętej zresztą bitwy pod Grochowem.

W następnym okresie /kwiecień - maj/ inicjatywy Polaków zaplanowano i próbowano wykonać kilka operacji, niektóre o dość dużym rozmachu, jak np. operacja wzdłuż szosy siedleckiej, czy wyprawa na Gwardię. Jednak i one wskutek wyraźnych kunktatorskich postaw ludzi z kierownictwa powstania, nie przyniosły pożądanego rezultatu. Pierwsza zakończyła się połowicznym sukcesem Polaków, a druga doprowadziła w konsekwencji siły polskie do półokrążenia, a potem do bitwy pod Ostrołęką, która faktycznie była klęską powstania.

W zasadzie opracowane były trzy koncepcje działań wiosną 1831 r. Pierwsza samego gen. Skrzyneckiego, która sugerowała konieczność rozwinięcia sił wzdłuż Wisły i działań drobnymi oddziałami partyzanckimi na skrzydła sił nieprzyjaciela, by w ten sposób zmusić go do zrezygnowania z przepraw przez Wisłę. Gdyby to się nie udało, to wtedy dopiero wydać bitwę generalną gdzieś nad Pilicą.

Druga koncepcja opracowana przez gen. Chrzanowskiego dotyczyła operacji nazwanej wyprawą na Gwardię, która znajdo-

x/ Patrz schemat Operacje zaczepne: w Powstaniu Listopadowym - załącznik nr 7.

wała się na leżach w rejonie Ostrółki i Zambrowa. Działania te miano przeprowadzić trzema dywizjami z rejonu Modlina. Główne siły miano pozostawić na ten czas w spokoju.

I wreszcie trzecia koncepcja, której autorem był gen. Prądzyński, przewidywała wykonanie silnego uderzenia z Pragi na Siedlce dla rozbicia najpierw korpusu osłonowego gen. Rosena, a następnie likwidację głównych sił Dybicza nad Wieprzem.

W praktyce doszło do realizacji i to nie w najefektywniejszy sposób tylko pierwszej części propozycji Prądzyńskiego, a później nieco też w ograniczonej formie planu gen. Chrząstowskiego.

W trzecim okresie, kiedy to inicjatywa była już w ręku wroga, podjęto jeszcze trzy wyprawy, mające charakter strategiczno-operacyjny. Pierwszą w czerwcu wymierzona przeciwko gen. Krentzowi, a następnie przez Kock, Lublin wyprowadzająca na tyły wojsk gen. Rudigera, wskutek nieudolności polskich dowódców i braku współdziałania, po znacznych stratach zakończyła się odwołaniem wojsk polskich pod Warszawę. Druga operacja w lipcu, skierowana przeciwko gen. Gołownowi w rejon Kałuszyzna wskutek nieskoordynowanego ataku i powolnego pościgu, nie przyniosła też wielkiego sukcesu.

I na koniec trzecia i ostatnia operacja podjęta w sierpniu /po objęciu władzy przez gen. Krukowieckiego/ wg planu Prądzyńskiego na kierunku szosy siedleckiej, przeciwko gen. Rosenowi. Powolne działania, przerwy w pościgu pozwoliły nieprzyjacielowi wycofać się za Brześć przy minimalnych stratach.

3. Taktyka w Powstaniu Listopadowym^{x/}

Kampanie 1830-31 r. są przykładem różnorodnych sposobów prowadzenia walki, jakie z powodzeniem stosowały wojska polskie, w toku licznych bitew stoczonych z wojskami rosyjskimi. Bitwy tego okresu to w przeważającej mierze starcia piechoty. Polacy w starciu mas piechoty bardzo często wiąźali walkę siły nieprzyjaciela od czoła, z równoczesnym przeprowadzeniem manewru oskrzydłającego, jednostronnego, bądź dwustronnego. W wyniku czego uzyskiwali okrążenie, a poprzez atak na bagnety od czoła, w

x/ Patrz schemat Taktyka w Powstaniu Listopadowym - załącznik nr 8 A, B i C.

konsekwencji pełną likwidację sił nieprzyjaciela /np. pod Stoczek, Dębem Wielkim, Iganiami itp./^{x/}.

Z powodzeniem także walczyła polska piechota w natarciu tyraliera, co przy braku w wyszkoleniu świadczy o jej wysokich wartościach i poświęceniu /np. pod Dobrem, Firlejem i Ostrołęką/.

Piechota polska bardzo skutecznie atakowała również rosyjską kawalerię na bagnety, zmuszając ją do odwrotu /np. pod Kawęczynem /25.2/, Paprotnicą /15.8//

W wypadku ataku jazdy przeciwnika piechota polska odparła go formując szybko i sprawnie czworobok, ziejący ogniem i najeżony bagnetami /np. kilkakrotnie pod Dębem Wielkim i pod Nerem/.

Prowadzono walkę z powodzeniem także w obronieniu o umocnienia polowe i o zabudowania, walcząc z wielką zaciętością o każdy dom /np. w klasztorze w Lubartowie czy w reducie warszawskiej nr 57/^{xx/}.

Ataki jazdą w wojsku polskim wykonywano zarówno na piechotę, jazdę, jak i na baterie wroga. Przykłady tego typu ataku dużymi masami jazdy to Stoczek, Nw, Wieś, Kurów. Były to jednak bitwy na trasie wypadów, rajdów rozpoznawczych czy pościgów.

Jedynym użyciu kawalerii do decydującego uderzenia, które przesądziło o losach bitwy miało miejsce pod Dębem Wielkim.

Artylerie polską, zresztą nieliczną w armii powstańczej, wykorzystywano do pojedynków ogniowych z bateriami nieprzyjaciela. /np. bitwa pod Grochowem/ do osłony skrzydeł własnego ugrupowania /Dęba Wielkie/. Inną formą natomiast było wykorzystanie artylerii konnej do szarż na pozycje piechoty wroga, na przedpolu rozgrywającej się bitwy. Przykładem takich brawurowych szarż są bitwy pod Iganiami i Ostrołęką. Bardzo skutecznie artyleria polska osłaniała piechotę będącą w odwrocie pod naciskiem przeważającego nieprzyjaciela.

^{x/} J. Sikorski Materiały ... op.cit. s.77.

^{xx/} Zarys wojskowości ... op.cit. s.420.

Ogólnie

Jeżeli idzie o taktykę wojny partyzanckiej to powstanie 1830-31 r. może posłużyć się niewielką ilością przykładów tego typu działań. W większości wypadków partyzantka ta powstała samorzutnie. Czasem była potęgowana przez dostanie wojska, broni i dowódców. Prowadząc walkę systemem podjazdowym nękano wroga spieszącego do bitwy, na postojach, na liniach komunikacyjnych itp. Przykładami tego typu działań mogą być działania mjr. Węgrowskiego w rejonie Wkra - Narew, Zaliwskiego i Godlewskiego w Augustowskim, ppłk. Bardzkiego w rejonie Modlina, Dwernickiego na Wołyniu, Giedroycia w Radomskim i Lubelskim. Jednak kierownictwo powstania i dowódcy wojskowi przykładali zbyt małą wagę do tych działań, nie doceniając ich roli i znaczenia dla powstania.

x

x

x

V. WIOSNA LUDÓW NA ZIEMIACH POLSKICH LATACH 1846-48

Warunki do powstania ogólnonarodowego w 1846 r. wpływały zarówno z ogólnej sytuacji w całej Europie, jak i odbicia jej na ziemiach polskich. Do powstania takiego zmierzały wszystkie siły demokratyzujące już od dawna, a zapowiedzią tego były liczne spiski w całym kraju organizowane przez te siły.

Po przykrych doświadczeniach wyprawy Zaliwskiego zarysowuje się odejście od koncepcji ogólnego powstania w kierunku powolnego przygotowywania poprzez propagowanie idei demokratycznych, badanie własnych sił i możliwości, współpracy z innymi narodami do dobrze obmyślonego z pozytywnymi skutkami powstania^{x/}.

W latach czterdziestych dawało się odczuć wzmożone wrzenie rewolucyjne w całej Europie, a na ziemiach polskich fala zaburzeń chłopskich domagających się rewolucji agrarnej. Dlatego też spiskowcy przystąpili do budowania organizacji powstańczych, by móc tym ruchem w późniejszym czasie odpowiednio pokierować. W okresie tym na czoło wysuwa się postać E. Dembowskiego, który wraz z sobie podobnymi szedł do chłopów polskiego z hasłami wolności, krzewiąc patriotyzm i zapal rewolucyjny.

1/ Strategia i taktyka w Powstaniu Krakowskim 1846 roku

Plan strategiczny powstania opracowany był przez L. Mierosławskiego i on też miał go realizować w praktyce. Opisany w "Rozbiorze krytycznym kampanii 1831 r."^{xx/} był wyrazem doktryny "wielkiej wojny", której ideą Mierosławski opanowany był bez reszty.

Plan ten opierał się na idei utworzenia, w ciągu bardzo krótkiego czasu, wielkiej armii i po jej skoncentrowaniu wydania przeciwnikowi rozstrzygającej bitwy. Przy czym plan ten przewidywał następujące fazy rozwojowe powstania:

x/ Zarys dziejów ... op.cit. s.459.

xx/ L. Mierosławski - Rozbiór krytyczny kampanii 1831 r.

- 1/ rozniecenie ogólnego, trójzaborowego powstania;
 - 2/ opanowanie Galicji i Poznańskiego jako baz wyjściowych do ofensywy na resztę ziem polskich;
 - 3/ rozegranie decydującej walki na terenie Królestwa Polskiego.
- Jak widać kluczem do wszystkiego było opanowanie Galicji i Poznańskiego i od tego uzależniony był cały los powstania.

Główne siły, którymi Mierosławski chciał realizować swój plan miały rekrutować się z Polaków. Po cichu Mierosławski liczył również na Polaków służących w armiach zaborców, na siły rewolucyjne w Niemczech oraz na powstanie państw ościennych /Czechów, Słowaków, Węgrów/. W pierwszych dniach powstania miały one rozбивać drobne grupy nieprzyjacielskich wojsk oraz opanowywać mniejsze miasta i garnizony, by potem móc wyjść z uderzeniami na większe ośrodki kraju i to była ta "mała wojna".

Po tych kilku dniach powstańcy zorganizowani już w regularną armię mieli uderzyć na ziemie Królestwa z kilku kierunków jednocześnie, m.in. z Poznania na Piotrków Tryb., z Galicji na Kielce oraz ze Śląska na Częstochowę, z Prus na Płock i ze Lwowa na Kowel. Przy czym tylko dwa pierwsze były głównymi, a reszta pomocnicze i demonstracyjne.

Te kolumny uderzeniowe maszerujące na ww. kierunkach miały wchłaniać nowe zastępy powstańców, działających już w Królestwie, by następnie wspólnie uderzyć na twierdzę dęblńską. Plan ten przewidywał również organizację obrony przed ewentualnymi próbami ingerencji z zewnątrz, a szczególnie z zachodu ze strony Prus. Ze wschodu natomiast przewidywał jedynie prowadzenie działań odwetowo-opóźniających.

Plan ten opracowany przez wojskowego nosił wyraźne znamiona działań wielko-wojennych, tj. działań na wielką skalę, dużymi siłami przy pomocy powstańców, dość samorzutnie organizując się w regularną armię.

Plan ten pozostał niestety tylko na papierze i w umysłach jego twórców i nigdy nie wszedł nawet w I fazę realizacji. Niespodziewana okupacja Krakowa przez wojska austriackie w dniu 18 lutego oraz aresztowanie przywódców były bezpośrednimi przyczynami wybuchu powstania, które rozgorzało 22 lutego.

W tym samym dniu wojska austriackie zmuszone zostały do opuszczenia Krakowa i wycofania się w kierunku Wadowic. Było to wynikiem marszu robotników i chłopów z Krzeszowic, Chrzanowa, Jaworzna i Trzebini do Krakowa i głoszenia przez nich haseł uwłaszczeniowych. Jednocześnie z tym powstałi górniczy kopalni soli w Wieliczce, wysyłając do Krakowa 300-osobowy oddział z E. Dembowskim na czele. Sformowane na prędcie oddziały stoczyły z Austriakami dwie walki pod Gdowem i na Podgórzu. Przez dziesięć dni powstańcy opierali się przeważającym siłom zaborczym. Niestety nie udało się pobudzić pozostałych ziem polskich znajdujących się pod zaborami. Powstanie rozgorzało jedynie w Galicji i samym Krakowie i to również o ograniczonej skali i zasięgu. Przewodziła im po raz pierwszy w historii nie szlachta lecz żywiły rewolucyjno-demokratyczne. Na pierwszy plan wysunęły się masy plebejskie: kształtujący się proletariatusojuznik chłopstwa oraz rzesze drobnomieszczaństwa wraz z inteligencją.

Po zabiciu E. Dembowskiego przez Austriaków w czasie manifestacyjnej procesji do Galicji, reakcja przystąpiła ze wzmoczoną energią do likwidacji powstania, zmuszając dyktatora Tysowskiego do kapitulacji. Siły powstańcze zostały szybko rozbite przez posiadającego przewagę przeciwnika i nie mogły odegrać już większej roli w rozwoju powstania, ani też przynieść pozytywnych rezultatów. Stąd też trudno jest mówić o taktyce powstańczej w tym okresie, skoro nie prowadzono działań wojennych w większym zakresie.

W ten sposób przekreślony został ostatecznie strategiczny plan L. Mierosławskiego i jeszcze jedna koncepcja wojny wyzwolenczej narodu polskiego mająca przynieść mu wyzwolenie spod ucisku zaborcy.

2. Strategia i taktyka w Powstaniu Wielkopolskim 1848 roku

Po nieudanym 1846 roku wrzenie rewolucyjne w Polsce wcale nie osłabło, jakby należało się tego spodziewać, a wręcz przeciwnie, znacznie wzrosło. Przyczyną tego stanu rzeczy był na pewno wzrost fali rewolucyjnej w całej Europie, poprzedzający wybuch Wiosny Ludów. Stąd też koła rewolucjonizujące, przygotowując się na bliski wybuch powstania, opracowały szereg

koncepcji ewentualnych zmagani wojennych. Najbardziej znane są koncepcje gen. I. Prądzyńskiego, Wydziału Wojskowego Komitetu Narodowego i gen. L. Mierosławskiego.

Zasadniczym wspólnym mianownikiem wszystkich tych koncepcji była dążność do wojny z Rosją. Pod tym kątem opracował swój memoriał gen. Prądzyński^{x/}, w tym duchu działał również Wydział Wojskowy Komitetu, jak również gen. Mierosławski. Nieliczni tylko w tym okresie czasu nie wierzyli w pomoc Prus dla sprawy polskiej w wojnie z Rosją, wysuwając przeciwstawną koncepcję pobicia w pierwszej kolejności Prus, a w drugiej dopiero rozprawienie się z Rosją.

Gen. Prądzyński poszedł jeszcze dalej, biorąc pod uwagę również możliwość pomocy ze strony Austrii. Przewidywał on uderzenie na Rosję z Prus Wschodnich, siłami około 100.000 armii, następnie od południa, z Galicji, miała uderzyć armia polsko-węgierska i obie połączyć się na głębokim zapleczu walczącej w Polsce armii rosyjskiej. Tymczasem z Poznańskiego miało wyjść uderzenie czołowe na Warszawę^{xx/}. Znając wcześniej położenie armii rosyjskiej /w Królestwie stacjonowało wówczas około 25.000 żołnierzy/, przewidując dodatkowe uderzenie ze strony Turcji, jak również biorąc pod uwagę wszelkiego rodzaju pomoc państw zachodnich, gen. Prądzyński był przekonany o realności planu i wierzył w jego powodzenie.

Tej, o tak dużym rozmachu wojskowym i politycznym koncepcji walki, przeciwstawiał Wydział Wojskowy Komitetu Narodowego inny plan powstania. Przewidywał on wykonanie uderzenia zebranych już doraźnie siłami na Królestwo Polskie, z zamiarem sprowokowania odwetu rosyjskiego na Księstwo Poznańskie i w ten sposób wciągnięcia Prus do wojny. W wykonaniu tego uderzenia jedna kolumna z rejonu Kujaw miała działać w kierunku Płock - Augustów i dalej na Litwę, a druga - w kierunku Kalisza.

Jeszcze inny plan wysunął gen. Mierosławski. Ogólnie zgodzał się on z koncepcją komitetu z wyjątkiem tego, że uwa-

x/ Ignacy Prądzyński Memoriał...

xx/ Patrz schemat planów powstania Wielkopolskiego 1848 r. - załącznik nr 9.

żał, iż podejmowanie walki z Rosją istniejącymi siłami jest całkowicie niewystarczające, a trzeba najpierw zorganizować prawie regularną armię 40-50.000 i dopiero przy jej pomocy rozpocząć działania. Kierunki działań tych wojsk pokrywałyby się w zasadzie z kierunkami nakreślonymi w planie z 1846 r. Stąd też i dalsze przewidywane działania były planowane w podobny sposób. Powodzenie całej akcji uzależniał jednak od zrewolucjonizowania mas w Galicji.

Jak więc widać ścierały się tu dwa poglądy: jeden mówiący o natychmiastowym wykorzystaniu rewolucyjnego wrzenia i tym czym się aktualnie dysponuje, bez względu na ilość i siłę, zawiązanie konfliktu na skalę europejską; drugi pogląd samego Mierosławskiego dążący do zbudowania silnej armii, ryzykujący nawet utratę zaskoczenia związanego z wybuchem powstania.

Ponieważ druga koncepcja zwyciężyła w Komitecie, Mierosławskiemu jako jej autorowi powierzono kierownictwo wojskowe powstania. Zaraz też po przybyciu do kraju^{x/} przystąpił on do organizacji takiej armii, ale na to potrzebny był czas.

Pierwszym przedsięwzięciem gen. Mierosławskiego było skoncentrowanie wojsk polskich, z zamiarem uzyskania planowanych 40-50.000 żołnierzy, ściągniętych z całego obszaru księstwa. Początkowo utworzył cztery obozy, a później nieco piąty, we Wrześniu, Książu, Mieściskach, Pleszewie i w Środzie. W sumie zdołał jednak zgromadzić zaledwie około 9.000 ludzi jako tako uzbrojonych.^{xx/}

Reszta zgromadzonej masy ludzkiej wynosząca aż około 30.000 powołanych na prędocie i zaciągnięta ochotniczo, nie przedstawiała prawie żadnej wartości bojowej.

Początkowo władze pruskie patrzyły przez palce na te poczynania, niejako je aprobując, kiedy jednak zaczęły one zagrażać spokojowi, wykorzystując pretekst niezdiscyplinowania powstańców, rozpoczęły ich reorganizację, a potem zbrojną likwidację. Tak więc bieg wypadków pokrzyżował plany Mierosławskiemu i zamiast walki z Rosją, trzeba było rozpocząć zmagania z Prusami.

x/ L. Mierosławski przebywał od 1831 r. za granicami kraju we Francji. Przybył dopiero do Księstwa na wezwanie Komitetu Narodowego w 1845 r.

xx/ Patrz schemat Powstanie Wielkopolskie 1848 r. - załącznik nr 10.

Walki w 1848 r. trwały bardzo krótko i nosiły charakter całkowicie żywiołowy, bezplanowy, a przecież plany było aż trzy, ale cóż kiedy wszystkie do walki przeciwko Rosji. W dodatku pod Miłosławiem 30 kwietnia gen. Mierosławski nie wykażał się zbyt wysokimi umiejętnościami dowódczymi. Również pod Książem 29 kwietnia, przeważające siły pruskie zlikwidowały zgrupowanie powstańców. W dniu następnym połączone siły obozów polskich skutecznie przeciwstawiły się kolumnie gen. Blumena. Także pod Wrześnią 2 maja wojska powstańcze odniosły piękny sukces na wojskami gen. Hirschfelda. Była to jednak ostatnia większa bitwa w tym powstaniu. Formowane pośpiesznie już w trakcie walk oddziały polskie nie przedstawiały zbyt wielkiej siły, a mając bardzo słabe uzbrojenie /często tylko kosy/, łatwo były rozbijane i ulegały rozproszeniu. Z momentem podpisania kapitulacji pod Bardo 9 maja powstanie wielkopolskie faktycznie zostało zakończone.

Pierwszą wielką bitwą zasługującą na uwagę z taktycznego punktu widzenia była bitwa pod Książem /29.4.1848 r./, stoczona przez około 1000 powstańców pod dowództwem płk. Dąbrowskiego, z czterokrotnie silniejszym przeciwnikiem^{x/}. I mimo iż zakończyła się rozbięciem oddziału polskiego, to zaciętość, upór żołnierza oraz sprawne kierowanie walką włącznie z odwrotem, dają dobre świadectwo powstańcom.

Najciekawszą natomiast pod względem taktycznym była niewątpliwie bitwa pod Miłosławiem /30.4.1848 r./ stoczona przez skoncentrowane wojska kilku obozów powstańczych pod jednym dowództwem gen. Mierosławskiego, co było korzystne pod każdym względem^{xx/}. Mógł on bowiem działać całością sił przeciwko poszczególnym kolumnom pruskim w rejonie Miłosławia działającym w zupełnej izolacji. Niestety źle rozegrana bitwa znacznie uszczupliła siły powstańcze, co ujemnie odbiło się na dalszym przebiegu powstania.

x/ Patrz schemat bitwy powstania wielkopolskiego - załącznik nr 11 A.

xx/ Patrz schemat bitwy powstania wielkopolskiego - załącznik nr 11 B.

W walkach stoczonych przez powstańców bardzo dzielnie spisała się kawaleria polska, szczególnie w starciu pod Trzemeszmem, Książem i Miłosławiem, rozbijając nieraz całkowicie oddziały pruskich ułanów. Wielkim męstwem wykazali się również kosynierzy w bitwie pod Wrześnią, atakując brawurowo uzbrejonych po zęby Prusaków. Również i strzelcy wykazali upór i wolę walki, odpierając przez 4 godziny ataki wojsk pruskich na barykadach pod Książem.

Wszystkie te sukcesy w obronie i w natarciu wraz z umiejętnościami dowódców świadczyły o wielkich szansach powstania. Powstanie jednak upadło, odetchnęli Prusacy, arystokracja i ziemiaństwo poznańskie, gdyż widmo rewolucji agrarnej znikło i znów oni byli górą. "Nie oni jednak tworzyli historię tych tragicznych ale pięknych dni. Żołnierz wielkopolski, w przeważającej większości chłop i mieszczanin, pełen wiary w powodzenie walki, świadom swej roli i odpowiedzialności przed narodem był ostatni, który opuszczał pole walki"^{x/}.

x/ Zarys dziejów wojskowości ... op.cit. s.467.
Zarys

VI. SZTUKA WOJENNA W POWSTANIU STYCZNIOWYM 1863-1865 ROK^{x/}

Ostatnim wielkim zrywem rewolucyjnym Polaków w XIX wieku było Powstanie Styczniowe 1863-1865 roku.

Bezpośrednimi przyczynami wybuchu Powstania Styczniowego były: wzmagający się ucisk społeczny, terror policyjny i prześladowania patriotów polskich oraz zarządzona w noc 22/23 stycznia 1863 roku "branka" młodzieży studenckiej do służby w armii carskiej.

Ogólnie przebieg Powstania Styczniowego można podzielić na następujące etapy:

I etap trwający od 22/23.01 do 13.03.1863 roku obejmował sam wybuch powstania, tj. atak na Płock - przyszłą siedzibę Rządu Powstańczego, szosę brzeską i Góry Świętokrzyskie oraz na ważniejsze miasta i garnizony rosyjskie. Faktycznie w noc 1 dzień 23.01 wykonano 26 napadów, z tego tylko kilka udanych. Do końca stycznia wykonano jeszcze 26 napadów, a w lutym 73. Był to okres nieskoordynowanych, oddzielnych, drobnych napadów zmierzających do oczyszczenia z garnizonów rosyjskich maksymalnie dużych połaci kraju, by dać możliwość zorganizowania się większych sił powstańczych.

Okres ten kończy się likwidacją kilku większych oddziałów powstańczych /Kurowskiego, Langiewicza i Matlińskiego/. W lutym dyktatorem zostaje gen. Mierosławski, lecz wkrótce ścigany przez Prusaków uchodzi za granicę, a następnie wyjeżdża do Paryża.

II etap trwający od 14.03 do 31.08.1863 roku rozpoczyna się okresem dyktatury Langiewicza /aresztowany 19.03 przez Austriaków/. W okresie tym początkowo działania wojenne słabną na sile, by w kwietniu ożywić się na nowo. Maj przynosi szczególną aktywność Sandomierskiego /Czachowski/, Galicji i Poznańskiego /gen. Jeziorański, Zeyfried i Taczanowski/. Również w maju powstaje nowy rząd "Czerwono-biały" i prawie jednocześnie rozpoczyna się powstanie na Litwie, Żmudzi i Białorusi

x/ Patrz schemat Ważniejsze działania w Powstaniu Styczniowym - załącznik nr 12.

/Sierakowski, ks. Mackiewicz i ks. Brzóska/a później nieco na Ukrainie i Pińszczyźnie /Traugutt/.

W lipcu partyzanci liczą około 20.000. Najaktywniej działają w Sandomierskim, Lubelskim i na Podlasiu /Krysiński, Zieliński, Jankowski i Kruk/. W sierpniu na skutek wzmagającego się terroru carskiego przechodzi się do walk obronnych uoskonalając taktykę działań.

III etap trwający od 1.09 do 15.12.1863 roku obejmuje wzmoczenie represji ze strony caratu, zmianę rządu i objęcie przez R. Traugutta władzy dyktatorskiej /17.10/. W tym czasie ukazuje się szereg zarządzeń organizacyjnych. Walki toczą się szczególnie na Podlasiu, Lubelszczyźnie, w Sandomierskim i Krakowskim. Działający w tym ostatnim gen. Hauke-Bossak próbuje oczyścić rejon Gór Świętokrzyskich, by zrobić z nich bazę operacyjną do dalszych aktywnych działań, powołania pospolitego ruszenia i ostatecznego zakończenia powstania.

W grudniu Traugutt rozpoczyna reorganizację armii powstaniej na modłę "wielkowiejską". Próbuje utworzyć 4 korpusy /Kruk, Bossak, Skała i czwarty bez dowódcy/ z zebranych wszystkich oddziałów partyzanckich każdy w sile kilku dywizji, a te po kilka pułków, a pułki z kilku batalionów. W praktyce udało się zorganizować zaledwie Korpus Bossaka i to tylko w składzie dwóch dywizji sandomierskiej i krakowskiej.

IV etap trwający od 16.12.1863 r. do 24.06.1864 roku obejmuje okres, w którym powstanie już nie walczy ale trwa i o to już tylko powstaniu chodzi. Do wiosny 1864 roku dotrwały jedynie zdziesiątkowane niewielkie oddziały /zima, głód, walki i represje/. Walczy jeszcze Krakowskie /Bossak, Topór, Kurowski/ i Sandomierskie. W kwietniu zostaje aresztowany rząd z Trauguttem /5.8. powieszony na Cytadeli/. I to już jest faktyczny upadek powstania.

V etap trwający od 25.06.1864 do kwietnia 1865 roku. Ten okres zdołały przetrwać i walczyły tylko nieliczne drobne oddziały oraz grupy walczącego chłopstwa. Ostatni oddział chłopski na Podlasiu ks. Brzózki liczący 40 osób kończy walkę w kwietniu. Następuje teraz fala szalejącego terroru /rozstrzelanie, wieszanie i zsyłki na Sybir/. Terror ten objął siemię wszystkich trzech zaborów.

1. Organizacja armii powstańczej

Siły zbrojne powstańców składały się w zasadzie z oddziałów o bardzo różnej liczebności, tzw. partii powstańczych. Na czele partii stał komendant podporządkowany wyższemu dowódcy i rządowi powstańczemu. Do partii tych napływali ochotnicy szkoleni pod kierownictwem komendanta oddziału. Bardzo często także oficerowie i podoficerowie szkolili się dopiero w oddziale.

Wśród ochotników w partiach powstańczych znajdowali się niekiedy żołnierze rosyjscy - demokraci, którzy przeszli na stronę powstańców. Jeżeli chodzi o skład społeczny oddziałów powstańczych, to rekrutowały się one przeważnie z chłopów, studiującej młodzieży, rzemieślników, a także z drobnej szlachty.

Każdy dowódca oddziału partyzanckiego miał swój sztab, w skład którego wchodził: szef sztabu, adiutant przyboczny dowódcy partii, intendent albo komisarz wojenny, jeden lub kilku pisarzy, lekarz i rusznikarz, a niekiedy również tzw. kapitan broni, do którego należało, poza nadzorem nad bronią i amunicją, także bezpośrednie dowodzenie piechotą w czasie walki.

W wojsku powstańczym istniały następujące stopnie oficerskie: pułkownik, major, kapitan albo rotmistrz, porucznik i podporucznik. Stopnie podoficerskie były dwa: podoficer i kapral. Stopnie oficerskie i podoficerskie nadawał komendant partii powstańczej, przy czym miał on również prawo degradowania.

Tam gdzie oddziały powstańcze pozostawały w bezpośredniej łączności z władzami rządowymi, oficerów mianował i przydzielał rząd powstańczy, często nawet bez wiedzy komendanta oddziału.

Wiedza i umiejętności dowódcze oficerów powstańczych były bardzo niejednolite. Jedni otrzymali wykształcenie wojskowe w armii regularnej, inni wybili się dopiero w czasie walk partyzanckich. Pomiedzy tymi grupami oficerów istniał więc antagonizm.

Oficerowie byli uzbrojeni w szable i rewolwery, a niekiedy w sztucery i karabiny.

Podstawowymi rodzajami wojska w partyzanckich oddziałach powstańczych była piechota i kawaleria. Piechota dzieliła się na kosynierów i strzelców /strzelcami nazywano wszystkich tych, którzy byli uzbrojeni w broń palną/.

Kosynierzy rekrutowali się przeważnie z chłopów. Uzbrojeni byli w kosi osadzone na sztorc. Do ataku kosynierzy szykowali się w dwu lub sześciu rzędach. Dla odparcia szarży kawalerii nieprzyjacielskiej kosynierzy formowali dwurzędowy czworobok, przy czym pierwszy rząd klekał opierając drzewce kos na ziemi i trzymając brzeszczoty na wysokości końskich piersi.

Dwurzędowy szyk kosynierów rozwijał się także w tyralierę i posuwał się na spotkanie nieprzyjaciela, walczącego również w tyralierze, w odległości 30-60 kroków za linią strzelców, aby ich w razie potrzeby wesprzeć. Wartość bojowa kosynierów zwłaszcza w ataku była bardzo duża.

Drugi rodzaj piechoty powstańczej - strzelcy dzielili się na karabinierów i tyralierów. Różnica pomiędzy karabinierami a tyralierami polegała na odmiennym uzbrojeniu, a ponadto na doborze ludzi. Powstańcy, uzbrojeni w karabiny gwintowane zwane szuściami, tworzyli odrębne jednostki, do których wyjątkowo przydzielano ludzi uzbrojonych w broń gładkolufową. Jednostki takie nazywano kompaniami karabinierskimi.

Karabiny gwintowane były różnego typu i kalibru. Z broni o gładkich lufach najczęściej były używane stare karabiny austriackie, przeważnie zaopatrzone w bagnety. Powstańcy używali także wszelkiego rodzaju broni myśliwskiej.

Piechota powstańcza ustawiała się w szyku dwurzędowym, a dla odparcia ataku kawalerii nieprzyjaciela formowała się w czworobok.

Kawaleria powstańcza rekrutowała się z chłopów i drobnej szlachty. Każdy ochotnik przybywał do obozu powstańczego z koniem w pełnym uzbrojeniu, które składało się najczęściej z szabli, rewólweru lub z pistoletu i dubeltówki. Dobrze wyszkolona i zdyscyplinowana kawaleria powstańcza miała dużą wartość bojową. Była to kawaleria typu lekkiego, której główne zadanie polegało na przeprowadzaniu rozpoznania i dokonywaniu podjazdów. Ponadto kawaleria ta szarżowała w szyku zwartym.

Organizacyjnie kawaleria powstańcza dzieliła się na szwadrony /60-80 koni/ i plutony. Każda partia powstańcza składała się z 2-4 pododdziałów. Jeden z nich stale prowadził rozpoznanie w najbliższej okolicy obozu.

Oprócz piechoty i kawalerii w każdej partii powstańczej znajdował się pododdział techniczny tzw. pionierów lub pontonierów liczący od 20-40 ludzi pod dowództwem specjalnego oficera. Wyposażenie takiego pododdziału stanowiły siekiery, oskardy, łopaty, piły itp. Pododdziały te rekrutowały się z cieśli, kowali, ślusarzy. Były one wykorzystywane w czasie forsowania rzek i bagien, przy torowaniu dróg i lasów oraz przy urządzeniu obozów.

Poszczególne partie /oddziały powstańcze/ posiadały także tabory. Na przykład oddział liczący 500 ludzi miał około 15 wozów zaprzęganych w 2, a niekiedy 4 konie, służących do przewożenia sprzętu, zaopatrzenia i ludzi.

Utrzymanie dyscypliny w oddziałach powstańczych było zagadnieniem niezwykle ważnym ze względu na różnorodny materiał ludzki. Za przewinienia stosowano następujące kary: słowną naganę, naganę w rozkazie dziennym, wyznaczenie do służby poza kolejnością, areszt i wreszcie czasowe lub całkowite usunięcie z oddziału. Stosowano także gdzieś tam kary cieleśne. Istniały również i sądy wojskowe. Zdarzały się nawet wyroki śmierci przez rozstrzelanie.

Szkolenie żołnierzy zaczynało się od musztry, a kończyło na wspólnych ćwiczeniach bojowych wszystkich rodzajów broni. Dla przeprowadzania takich ćwiczeń wybierano leśne polany albo błonia i pastwiska gminne sąsiednich wsi. Codziennie, z wyjątkiem świąt, jeśli oddział nie znajdował się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez kilka godzin odbywało się szkolenie. Ćwiczenia wojskowe przeprowadzano nie tylko w oddziałach operujących w polu. Specjalni oficerowie szkolili powstańców w miastach, wsiach i dworach na terenie poznańskiego i Galicji.

2. Plany strategiczne Powstania Styczniowego

W Komitecie Centralnym Czerwonych sprawami wojskowymi kierował /do chwili aresztowania/ Jarosław Dąbrowski. On też

był autorem dwóch planów strategicznych, które zostały przedstawione pod rozważę Komitetu^{x/}. Pierwszy z nich był opracowany w czerwcu 1862 r. i polegał na równoczesnym uderzeniu na dwa główne ośrodki władzy rosyjskiej w Królestwie, tj. Warszawską Cytadelę i modlińską twierdzę. Drugi plan - przesłany już z Cytadeli /po uwięzieniu autora/ sugerował opanowanie tylko samego Modlina. A więc była to jakaś ograniczona wersja planu pierwszego.

II Plan J. Dąbrowskiego, nawet w tej drugiej ograniczonej wersji, przewidując rozegranie decydującego boju na początku powstania i w samym centrum panowania caratu, był ryzykownym ale realnym i dającym, w wypadku jego powodzenia, ogromne szanse dla dalszego rozwoju walki. Plany te wygrywały ponadto takie aspekty, jak: uzyskanie zaskoczenia, polityczne konsekwencje uderzenia we władzę caratu, możliwość dozbrojenia spiskowców /w Modlinie było około 70.000 karabinów/, oparcie się na najpewniejszych spiskowcach i wykorzystanie spiskowców rosyjskich.

Komitet skłonił się do drugiego planu i w styczniu zlecił dopracowanie szczegółów Z. Padlewskimu, byłemu pomocnikowi J. Dąbrowskiego, który po jego aresztowaniu kierował sprawami wojskowymi w Komitecie Centralnym.

Przedstawiona wersja przez Padlewskiego w ogólnym zarysie przedstawiała się następująco: przewidywała ona ataki na twierdze Modlin i Dęblin, a następnie koncentrację sił w rejonach północno-wschodnich w celu przecięcia komunikacji Królestwa z Rosją, przy równoczesnym zagrożeniu Warszawy z tego kierunku, wreszcie koncentrację w rejonie południowo-zachodnim, w celu nawiązania kontaktów ze światem zewnętrznym i zagrożenia Warszawy z południowego-zachodu. Plan ten w odróżnieniu od planu Dąbrowskiego, nie posiadał wyraźnego zarysowanego głównego wysiłku. Wytaczał aż cztery równorzędne obiekty głównego ataku, lekceważąc zasadę ekonomii sił i ważność samej Warszawy. To wszystko przy braku potężnej organizacji spiskowej czyniło ten plan mało realnym.

x/ Patrz schemat Planów strategicznych powstania styczniowego - załącznik nr 13.

Czwarty plan przedstawiony Komitetowi Centralnemu przez Warzymskiego^{x/} operował w zasadzie dwoma "armiami straceńców" rozmieszczonymi jedna w rejonie Gór Świętokrzyskich, a druga w widłach Bugu i Narwi, złożonymi w większości z młodzieży zagrożonej branką. Siłami tymi miano podjąć natychmiastową walkę z wrogiem, przy biernej w zasadzie postawie reszty kraju. Oczywiście i ten plan posiadał mało cech realnych, gdyż nie uwzględniał oddziaływania sił wroga w czasie koncentracji armii, możliwości uzbrojenia tej masy młodych ludzi oraz korzyści z posiadania starych kadr spiskowców.

Wszystkie te plany straciły jeszcze bardziej na realności wskutek wymuszonego przyspieszenia terminu rozpoczęcia powstania.

3. Założenia strategiczne w działalności powstańczej

Założenia te w praktyce powstańczej ulegały ciągłym zmianom w poszczególnych etapach. I tak początkowy etap nazywany często partyzanckim, miał na celu stworzenie warunków terytorialno-militarnych dla organizacji wielkich jednostek i rozpoczęcia działań na większą skalę. Z początkiem stycznia 1863 r. podjęto ostatecznie decyzję, iż w odpowiedzi na brankę w noc rozpoczynającą powstanie zostanie wykonane uderzenie jednoczesne na 15 miast - garnizonów wytypowanych na terenach królestwa. uderzając tam, gdzie istniały większe możliwości organizacyjne i gdzie spodziewano się słabego oporu. Nie atakowano żadnego większego ośrodka administracyjnego /z wyjątkiem Płocka/, gdyż faktycznie nie było kim ani czym uderzać. W dalszym zamiarze miano uderzyć na Modlin przy pomocy Warszawy i spiskowców, ale ten moment nie był jasno sprecyzowany.

Ponieważ noc z 22/23 stycznia przyniosła powstańcom sukces połowiczny i w dodatku nie w pełni wykorzystany, powstanie od początku pozbawione zostało szans szybkiego rozwoju. Akcje tej nocy były dorywcze, nieskoordynowane w czasie,

x/ Plan ten był faktycznie skorygowaniem planu Z. Padlewskiego.

bezplanowe i w wielu wypadkach wykonane bez zaskoczenia. Również ich ilość pozostawiała wiele do życzenia. Np. w województwie krakowskim nie wykonano żadnego napadu, w sandomierskim 3 /Bodzentyn, Szydłowiec, Jedlina/, przy czym ani nie zdobyto broni, ani nie opanowano tych punktów, ani też nie za władnięto rejonem Gór Świętokrzyskich, przewidzianym na bazę organizacyjną. W pozostałych województwach było podobnie. I tak: na Mazowszu wykonano 3 napady, w Kaliskiem - żadnego, w Płockiem - 1 na sam Płock, który miał być siedzibą Rządu Narodowego - wypad nieudany, w Lubelskiem - 7, w Augustowskiem - 4 i na Podlaski - 8.

Dalsze posunięcia powstania powinny były iść w kierunku zwiększenia aktywności zbrojnej, przy jednoczesnym rozwinięciu pracy organizacyjno-mobilizacyjnej. Jeżeli w tej ostatniej sprawie dokonano szeregu posunięć, jak np. ogłoszenie manifestu zrównującego wszystkie stany, zniesienie przywilejów, uwłaszczenie chłopą, o tyle w pierwszej zrobiono niewiele. W sumie w ciągu 8 dni lutego stoczono 73 bitwy i potyczki, przy czym przeciwnik nie podjął jeszcze zdecydowanego przeciwdziałania. Całość działań powstańczych stanowiła sumę nie powiązanych z sobą większych i mniejszych akcji. Utworzenie większych zgrupowań i próba zmiany sposobu działań nie przynoszą powodzenia. Wraz z aresztowaniem dyktatora Langiewicza w marcu kończy się ten pierwszy etap.

Działania w następnym okresie mimo początkowego wzrostu aktywności "przybierają w istocie charakter wojny bez armii i bitew zaczepnych, wojny, która nie służy zwycięstwu, lecz celom wewnętrznej i zagranicznej taktyki białych"^{x/}.

Latem 1863 r. czyniono kilkakrotnie próby dokonania zmian w strategii walki powstańczej. Mianowicie: w maju wydaje się okólnik Tymczasowego Rządu Narodowego wzywający do zmiany taktyki /pośrednio strategii/ na bardziej ofensywną i szerszej skali działań; planuje się powołanie pospolitego ruszenia na jesieni 1863 r.; we wrześniu inicjuje się rozszerzenie fali terroru w stosunku do administracji zaborczej.

x/ Dr E. Kozłowski Powstanie Styczniowe ... Myśl Wojskowa nr 1/1966 r. s.75.

Ale cóż za zmiany w strategii mogli dokonać dowódcy 80-200 osobowych oddziałów przy braku łączności z kierownictwem, braku żywności, broni i umundurowania oraz przy wzmożonej aktywności wroga.

Radykalny wzrost nastąpił dopiero w trzecim etapie, tj. za dyktatury R. Traugutta. Jego działalność oraz zamierzenia można by podzielić na dwie fazy: Pierwsza jesień-zima 1863-64 rok-stosowanie strategii przetrwania przy jednoczesnej mobilizacji środków, kadr i pospolitego ruszenia oraz przeprowadzenie kilku szeroko zakrojonych operacji. Druga faza - wiosna 1864 r.-podjęcie wielkiej ofensywy strategicznej opartej o zreorganizowaną, prawie że regularną armię pospolitego ruszenia i przygotowane środki.

Niestety w praktycznej działalności nie udało się Trauguttowi przeprowadzić konsekwentnie przedsięwzięć ani pierwszej, a tym bardziej i drugiej fazy. I tak: pospolitego ruszenia nie powołano /zamiast 5 korpusów 4-dywizyjnych utworzono zaledwie 2 i to jednodywizyjne/; nie udała się wyprawa na Litwę; w Królestwie rozbite zostały dwa oddziały: Tacza - nowskiego, Heidenreicha-Kruka i Borelowskiego; nie opanowano Lubelszczyzny, a nieprzyjaciel potęgował swe siły i wzmagał aktywność.

Powszechne wyczerpanie, niewiara w powodzenie, brak napływu świeżych sił nie stwarzały szans realizacji planów wielkiej ofensywy. Powstanie wiosną 1864 r. weszło w swoją ostatnią fazę.

4. Taktyka partyzancka w Powstaniu Styczniowym^{x/}

Sam wybuch powstania nie był najlepiej przygotowany również pod względem taktycznym i nie lepiej przeprowadzony. Oddziały powstańcze, mimo iż atakowały z zaskoczenia, nie odniosły przecież poważniejszych sukcesów. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwiły w braku dobrego uzbrojenia, w niejasności działania oraz w słabym doświadczeniu dowódców w tego typu działaniach. Mimo to początkowy okres powstania nosi charakter

x/ Patrz schemat Taktyka w Powstaniu Styczniowym 1863-65 r. - załącznik nr 14 A,B,C.

działań zaczepno-obronnych, w których inicjatywa należy w dużym stopniu jeszcze do powstańców. W tym okresie kierownictwo powstania zamierza sukces taktyczny obrócić w strategiczny.

Taktyka powstania styczniowego była w dużym stopniu odbiciem teoretycznych i praktycznych osiągnięć jeszcze z okresu emigracji popowstaniowej. Charakteryzowały ją najdobitniej następujące momenty: zaskoczenie, szybkość doskoku i odskoku, gwałtowność uderzenia, zdolność szybkiego pokonywania dużych przestrzeni, dobra znajomość terenu i umiejętne jego wykorzystanie, dobre rozpoznanie i współpraca z ludnością miejscową i wreszcie umiejętność szybkiego rozstrzygnięcia boju lub jego przerwania w odpowiednim momencie oraz stosowanie wszelkiego rodzaju form walki, tricków i podstępów wojennych.

Najczęściej spotykanymi formami walki partyzanckiej stosowanej z powodzeniem przez powstańców w 1863-64 r. były:

- a/ Zasadzki organizowane różnymi siłami, przez różne rodzaje wojska, w różnych warunkach. Zawsze jednak oparte na zaskoczeniu, gwałtowności uderzenia i wykorzystaniu warunków terenowych. Przykłady takich zasadzek to odebranie kasy z pieniędzmi pod Żyrzynem 8.3.1863 r. oraz zasadzka Czachowskiego pod Kielcami zatrzymująca przez dobę pościg wojsk rosyjskich;
- b/ Uderzenia na miasta-garnizony sił zaborczych, dokonywane w postaci napadu z zaskoczenia, jak np. w Jedlni /Sandomierskim/ na kompanię saperów w ciemną deszczową noc przy pełnej blokadzie, czy w postaci otwartego uderzenia na miasto z zewnątrz, w powiązaniu ze spiskowcami od wewnątrz. Przykłady tego typu to atak na Płock, Radzyń, Kielce i Bodzentyn w noc 22/23 stycznia oraz nieudany atak na Miechów przez oddział Kurowskiego.
- c/ Ataki na wojskowe transporty kolejowe dowożące świeże siły do Królestwa. Wszystkie one miały miejsce na kolei wiedeńskiej, a było ich w sumie 7 /np. Czyżów w rejonie Łomży, Radomsko, Łazy, Baby itd./.
- d/ Bitwy w otwartym polu wiążą się z okresem walki o opanowanie pewnych obszarów, jako baz formowania i podstaw do dalszych działań. Przykładów tego typu bitew w powstaniu styczniowym było niewiele, co jest zrozumiałe jeżeli weźmie się

pod uwagę, iż była to specyficzna wojna. Niemniej jednak takie bitwy, jak pod Węgrowem, Siemiatyczami, Małogoszczą, Rebylankami i Chruśliną /4.8.63 r./ - /Heidenreich gen. / zasługują na podkreślenie z tej racji, iż były prowadzone całymi zgrupowaniami, w skład których wchodziło po kilka oddziałów partyzanckich, na bazie jednego planu walki. To, że nie wszystkie były udane, nie umniejsza ich znaczenia dla powstania, a świadczy tylko, iż powstańcy gorzej uzbrojeni i wyszkoleni nie mogli sprostać wrogowi w otwartym boju.

- e/ Wypady, zasadzki i walki obronne w oparciu o bazy, umocnione obozy i kompleksy leśne. Jako przykłady mogą służyć walki w Pieskowej Skale, Ojcowie, Garwolinie, Ignacewie, Wąchocku, Węgrowie, Ociesekach, Stefankowie itp. Niektórzy dowódcy byli wprost mistrzami walk leśnych/gen. Heidenreich-Kruk, płk Czachowski i płk Chmieleński/. Szczególnie las był sprzymierzeńcem powstańców zarówno w trakcie walki, jak i podczas odrywania się od wroga po bitwie.
- f/ Walki obronne w oparciu o umocniony obóz. Jest to specyficzna forma walki partyzanckiej niemniej stosowana przez powstańców w 1863 r. Przykłady takich działań to walki pod Ignacewem, Węgrowem i w Pieskowej Skale. Te umocnienia miały zniwelować przewagę wroga, wynikającą z przewagi liczebnej oraz z lepszego wyszkolenia i uzbrojenia.
- g/ Walki spotkaniowe zarówno planowane, jak i niespodziewane. Decydująca w takich starciach była energiczność, stanowczość i szybkość decyzji oraz rola dowódcy na polu walki. Przykłady to Ignacewo /9.6.63 r./ i Nowa Wieś /26.4.63 r./. Tu czynnik zaskoczenia działał na jedną i na drugą stronę.
- h/ Pościg stosowany raczej rzadko był końcowym etapem jednej z wyżej wymienionych form walki. Przykłady - to pościg po boju pod Ignacewem /9.6.1863 r./ i po bitwie pod Nową Wsią /26.4.1863 r./ zmuszający Rosjan do przekroczenia granicy pruskiej.
- i/ Wyprawy - prowadzone dość znacznymi siłami połączonymi kilku oddziałów mniejszych, lub jednego większego. Było to coś w rodzaju operacji wojskowych. Przykładem tego typu

wypraw są wyprawy Mierosławskiego w maju 63 r. w rejon Zagłębia /3 oddz. po 700-1000 ludzi/, wyprawa z Galicji Wsch. marzec-kwiecień-maj 63 r. trzech oddziałów liczących od 600-850 ludzi, wyprawa Jeziorańskiego na Mazowsze, Langiewiczza w Kieleckie i w Krakowskie itp.

Były jeszcze stosowane i inne formy walki powstańczej, jak chociażby rozbijanie żołnierzy armii zaborczych, blokowanie okrążonych niewielkich garnizonów, konwojowanie transportów z bronią i rannymi, terror indywidualny itp., lecz stosowane dość sporadycznie nie odegrały większej roli. W wielu wypadkach formy te przeplatały się nawzajem, przeradzając się jedna w drugą. W sumie w Powstaniu Styczniowym stoczonych zostało 1229 bitew i potyczek.

Tak więc jak widać specyfika działań Powstania Styczniowego była dość wyraźna, w porównaniu do wszystkich innych powstań, które miały miejsce na ziemiach polskich. Była to jak najbardziej typowa wojna partyzancka.

Z A K O Ń C Z E N I E

W ciągu XIX stulecia naród polski zrywał się do nierównej walki o swe prawa do niepodległego życia aż pięciokrotnie, tj. w 1806-1807, 1830-31, 1846, 1848 i 1863-65 r. / nie licząc dwóch zrywów w ostatniej dekadzie lat XVIII w. 1792 i 1794 r./. Jednak tylko w pierwszym przypadku uzyskał częściowy sukces, wszystkie pozostałe zakończyły się klęskami.

Oceniając dziś - po stu - stu pięćdziesięciu latach - te bogaterskie zrywy naszych praocjów, chyląc swe czoła przed ich ofiarnością, męstwem i poświęceniem, możemy śmiało stwierdzić, iż przelana przez nich krew nie poszła na marne. Klęski militarne stanowiły bowiem tylko jedną stronę tych procesów. Drugą stronę wypełniały procesy postępu społecznego, kryształizacji i demokratyzacji nowego społeczeństwa, rewolucji agrarnej itp. Jeżeli więc te procesy ocenimy pozytywnie, równocześnie podobnie musimy ocenić i walkę zbrojną, bez względu na jej wynik wojskowy. Możemy mieć zastrzeżenia co do czasu, miejsca, sił i warunków podejmowanej walki. Ale przecież powstania wybuchają nie zawsze wtedy, kiedy się pragnie, ale

wtedy, kiedy zaistnieją po temu odpowiednie warunki społeczno-polityczne.

Chcąc jednak uzyskać pozytywne wyniki powinno się spełnić pewne warunki, które na podstawie doświadczeń powstań z XVIII i XIX w. można by sformułować następująco:

- uzyskać dla swej walki poparcie moralne i społeczno-polityczne innych narodów, by nie pozostać w całkowitej izolacji;
- posiadać szczegółowy i realny plan oraz odpowiednie siły do jego realizacji;
- posiadać odpowiednie kadry dowódcze oraz szerokie poparcie całości lub przynajmniej większości własnego narodu;
- doprowadzić do zjednoczenia wysiłku wszystkich warstw społecznych w imię jednego wspólnego celu - wyzwolenia kraju;
- starać się, by wyzwolenie narodowe szło w parze z wyzwoleniem społecznym i demokratyzacją życia wewnętrznego.

Jak nietrudno się zorientować żadne z powstań polskich nie miało zapewnionych ww. warunków, stąd też i takie nikłe ich wyniki.

Z punktu widzenia wojskowego najlepiej przygotowane było Powstanie Listopadowe i ono też miało największe szanse powodzenia. Niestety i w tym wypadku nie ustrzeżono się popełnienia poważnych błędów przez polityczne i wojskowe kierownictwo, które fatalnie zaciążyły na dalszych losach powstania. Najskłabiej natomiast wojskowo przygotowane i przeprowadzone było Powstanie Styczniowe. Chociaż i ono, jeżeli patrzeć na nie jako na wojnę partyzancką, miało wiele pozytywnych momentów. Stąd też porównywanie powstań jest bardzo trudne. Każde miało swoje specyficzne cechy, swoje prawa i swoje możliwości. W sumie na pewno nie była to zbędna danina krwi, a testament dla realizacji przez przyszłe pokolenia - testament wypełniony dziś bez reszty.

OPRACOWAŁ:

ppłk dypl. St. ZAWADZKI

Odbito 150 egz.

Egz. nr 1-150 Bibl. Jawn. ASG

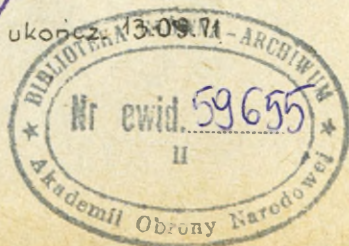
Wyk. ppłk ZAWADZKI

Druk. K.L.

Nr. ks. 1308/2211/WW

kor. M.G.

Druk ASG-O-XV-5148 zam. 24.09.74 druk ukoncz. 13.09.74



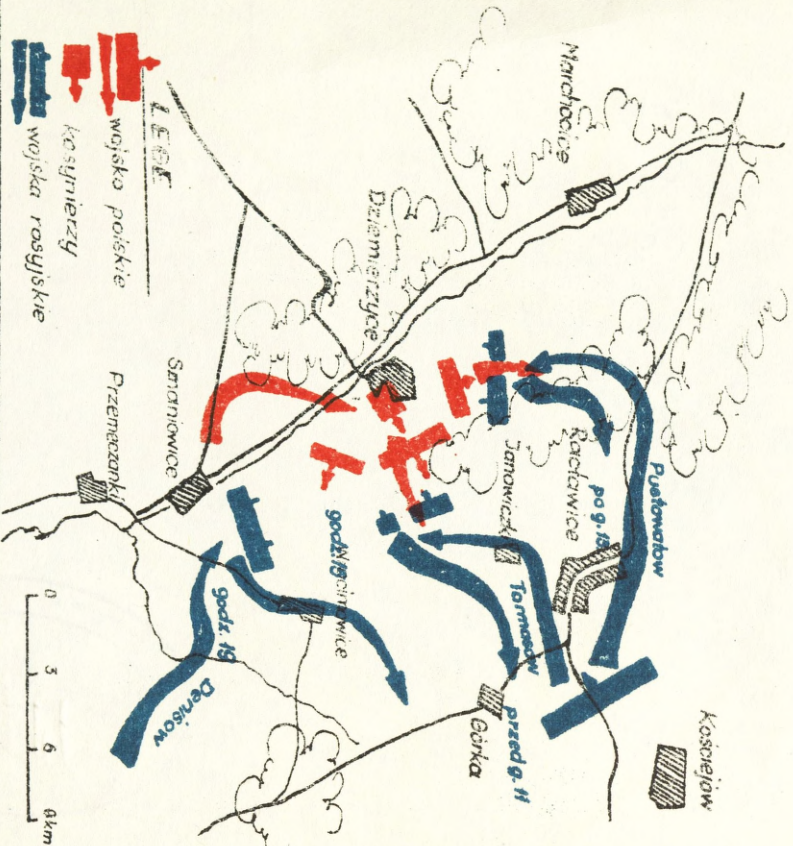
PRZEBIEG DZIAŁAŃ W POWSTANIU KOŚCIUSZKOWSKIM - 1794 r.



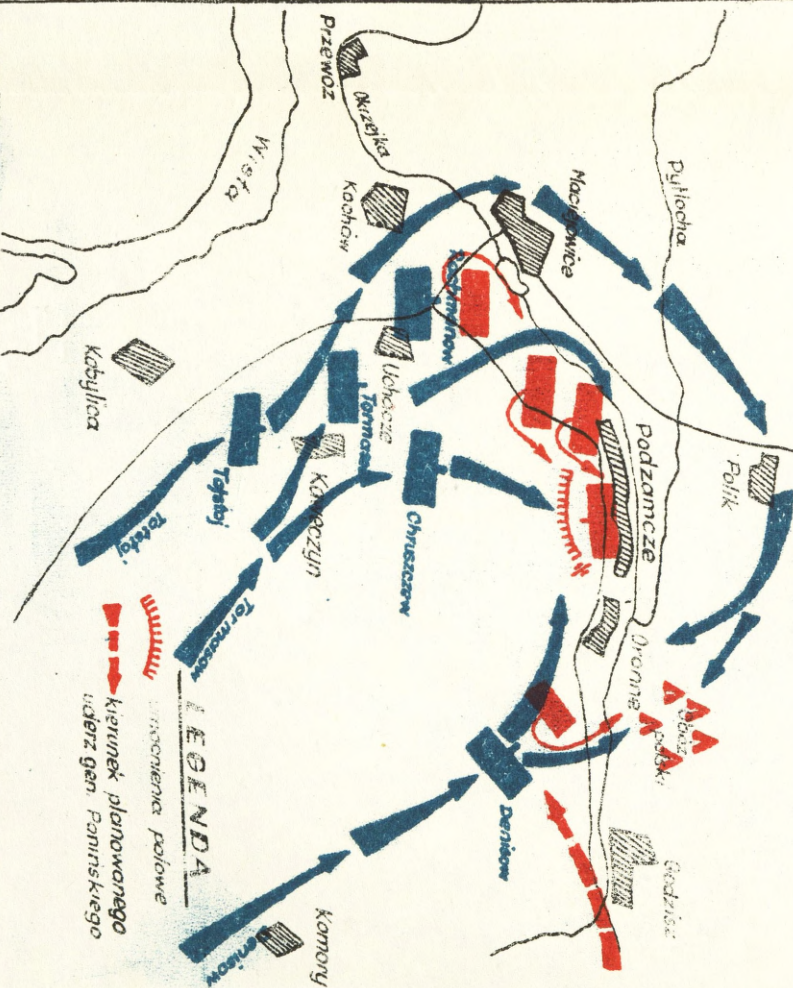
TAKTYKA W POWSTANIU KOŚCIUSZKOWSKIM

Załącznik nr 2

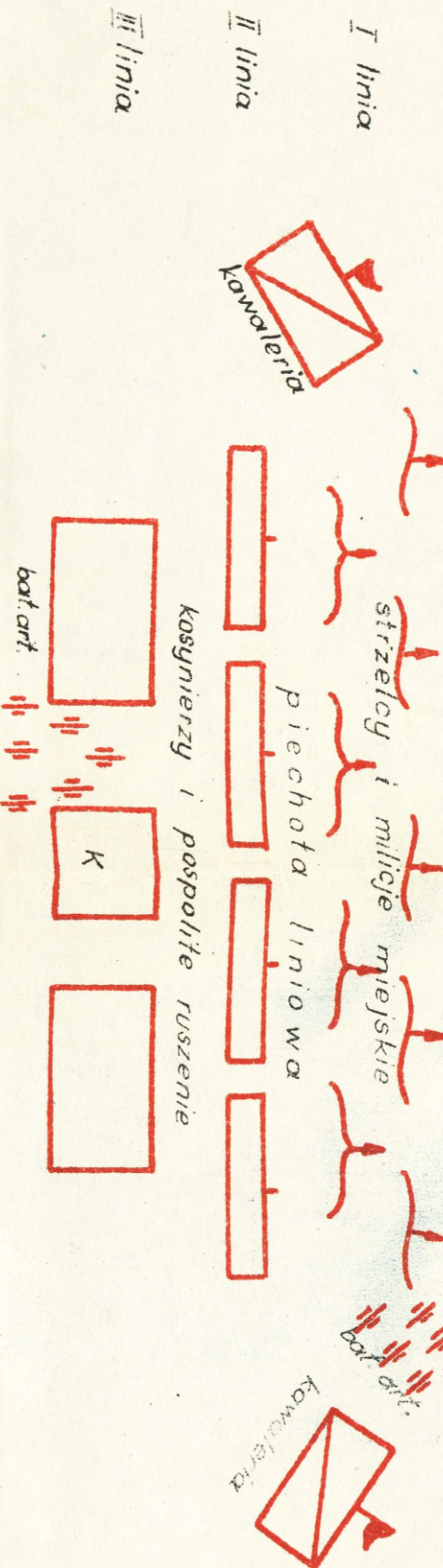
A. BITWA POD RACŁAWICAMI 4. IV. 1794 r.



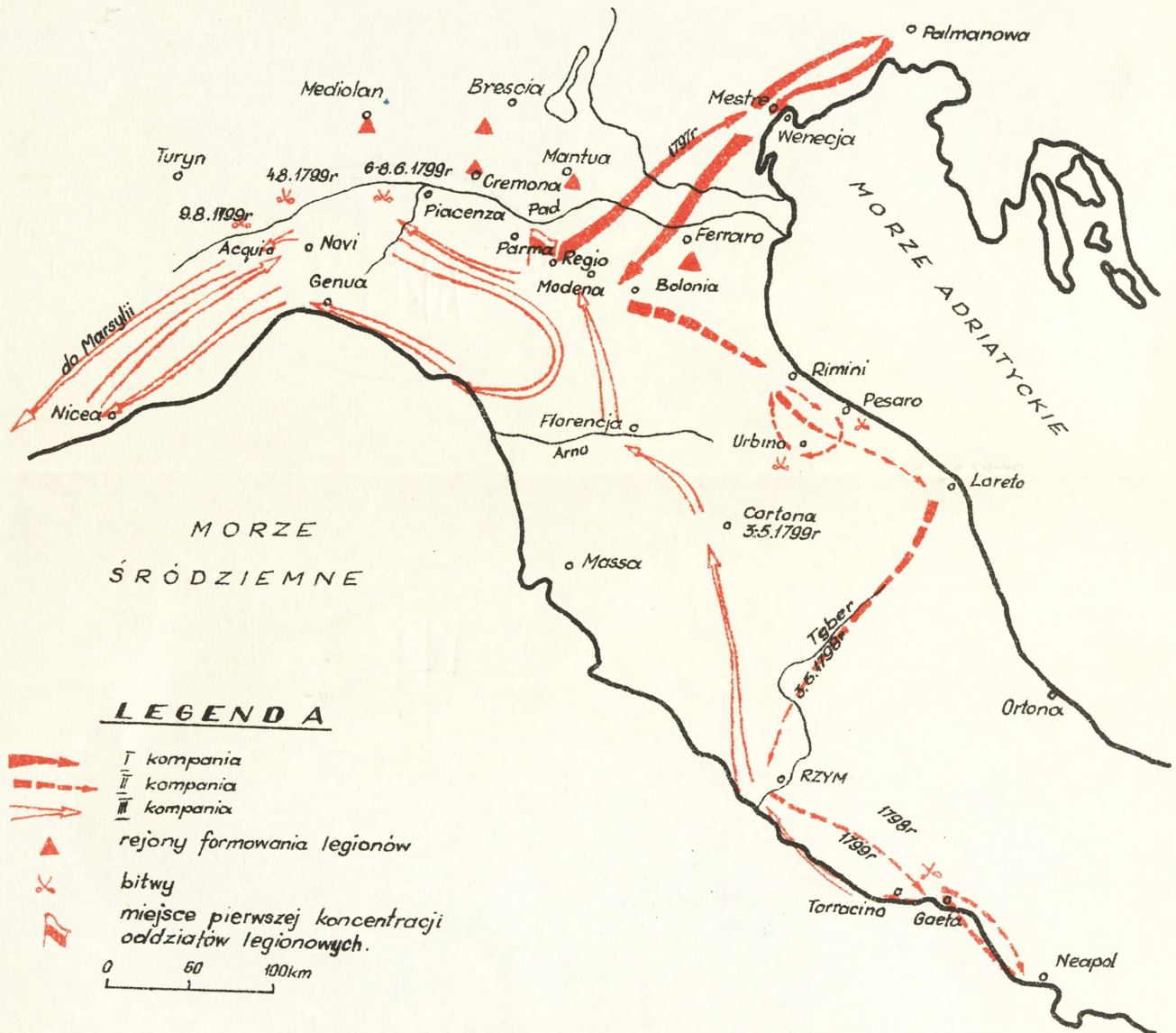
B. BITWA POD MACIEJOWICAMI 10. X. 1794 r.



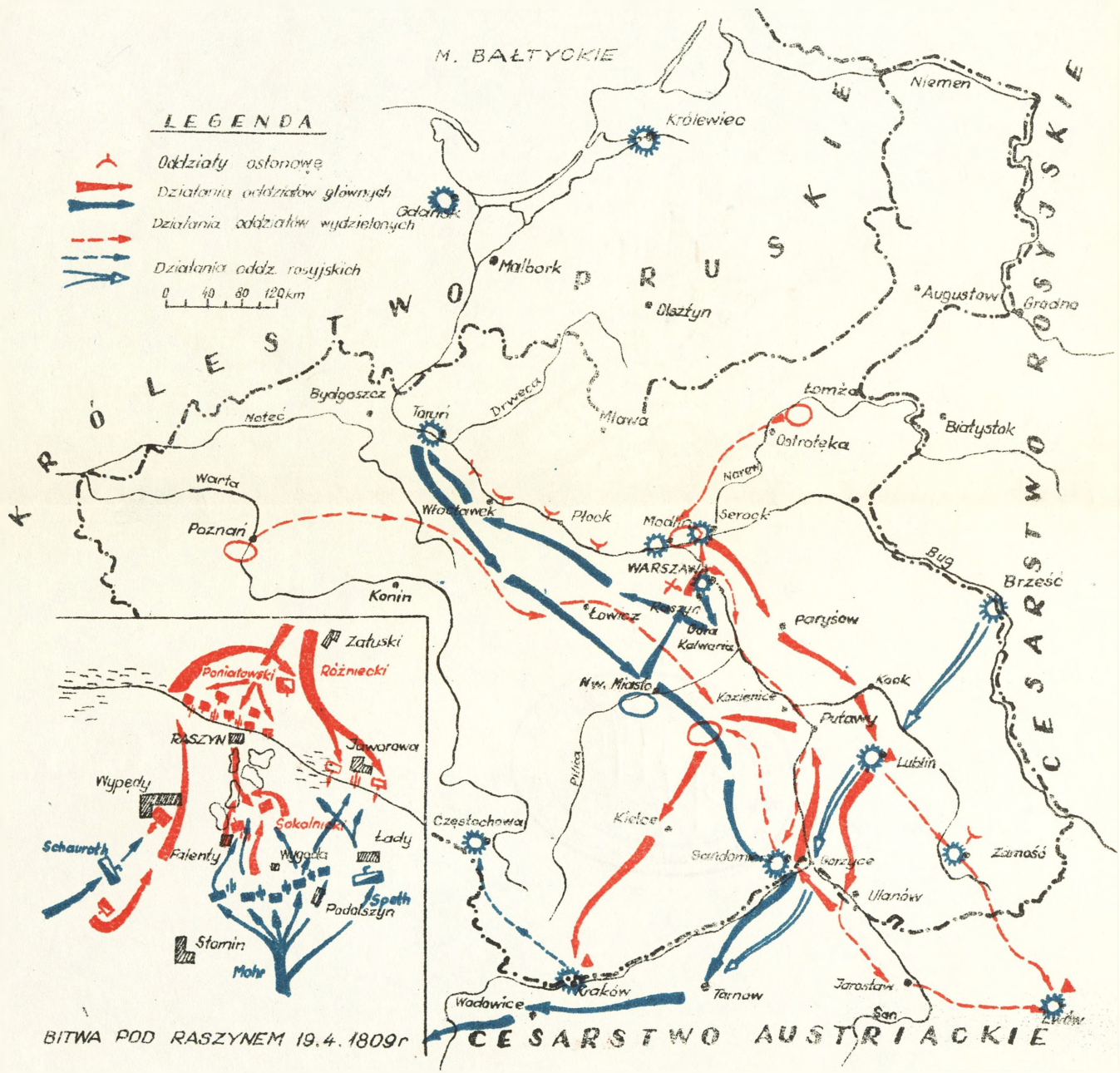
C. SCHEMAT UGRUPOWANIA BOJOWEGO KOŚCIUSZKI



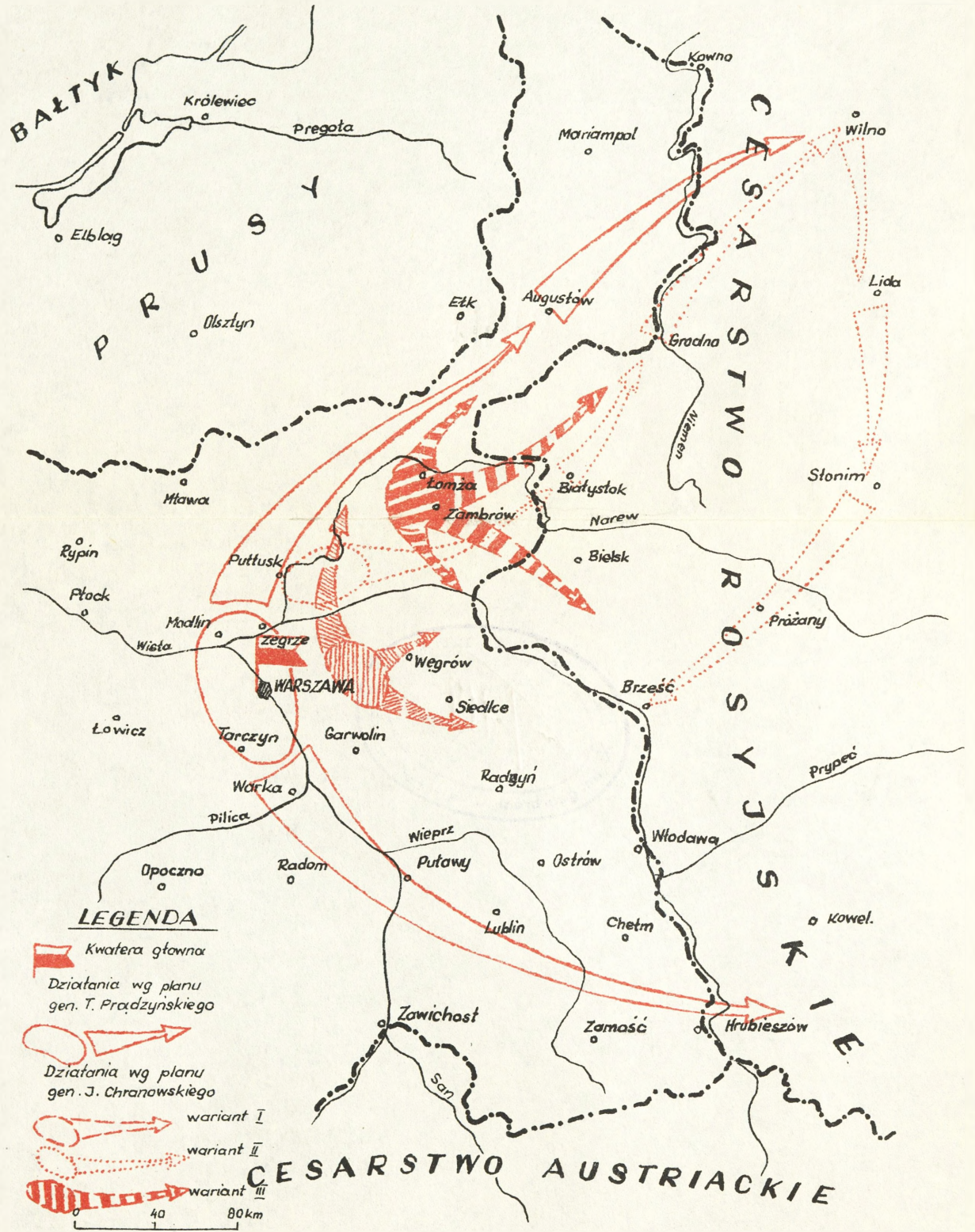
SZLAK BOJOWY LEGIONÓW POLSKICH WE WŁOSZECH



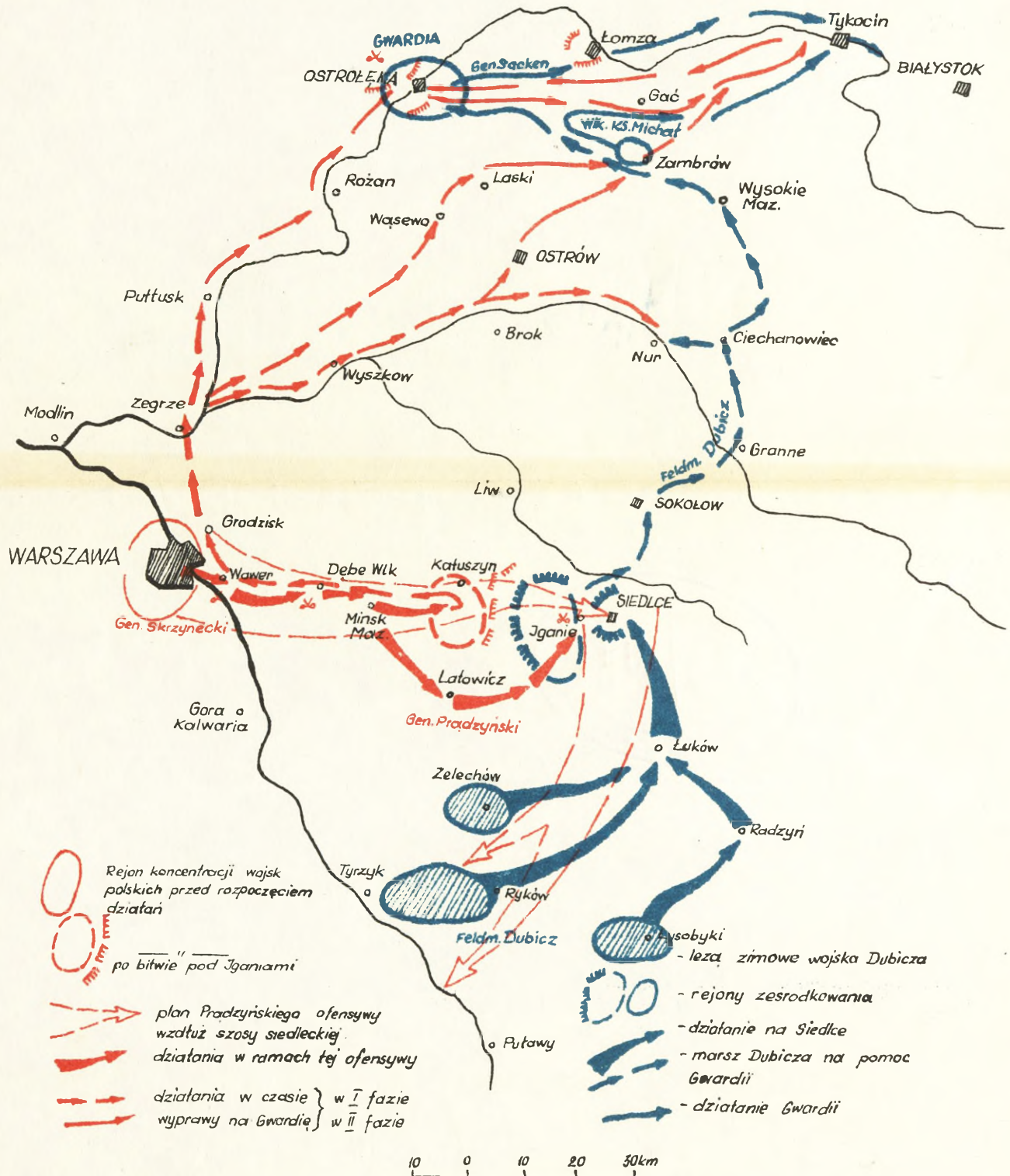
WOJNA POLSKO - AUSTRIACKA W 1809 r



PLANY POWSTANIA LISTOPADOWEGO - 1830/31r



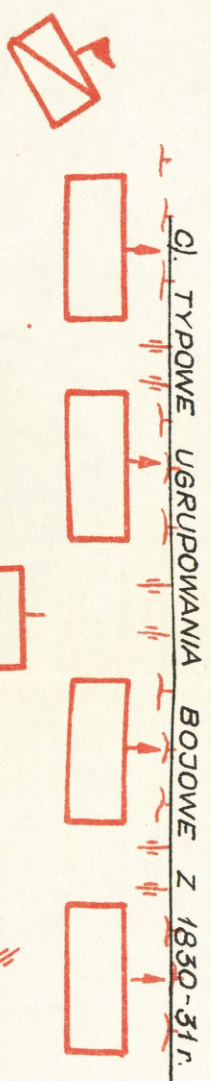
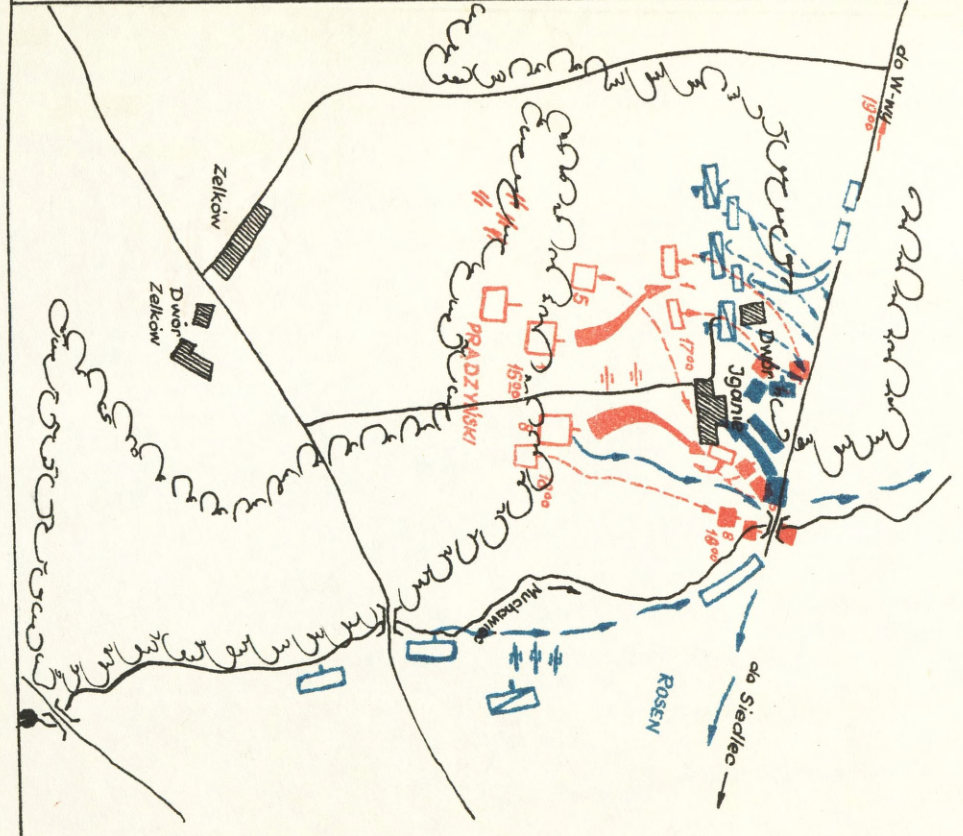
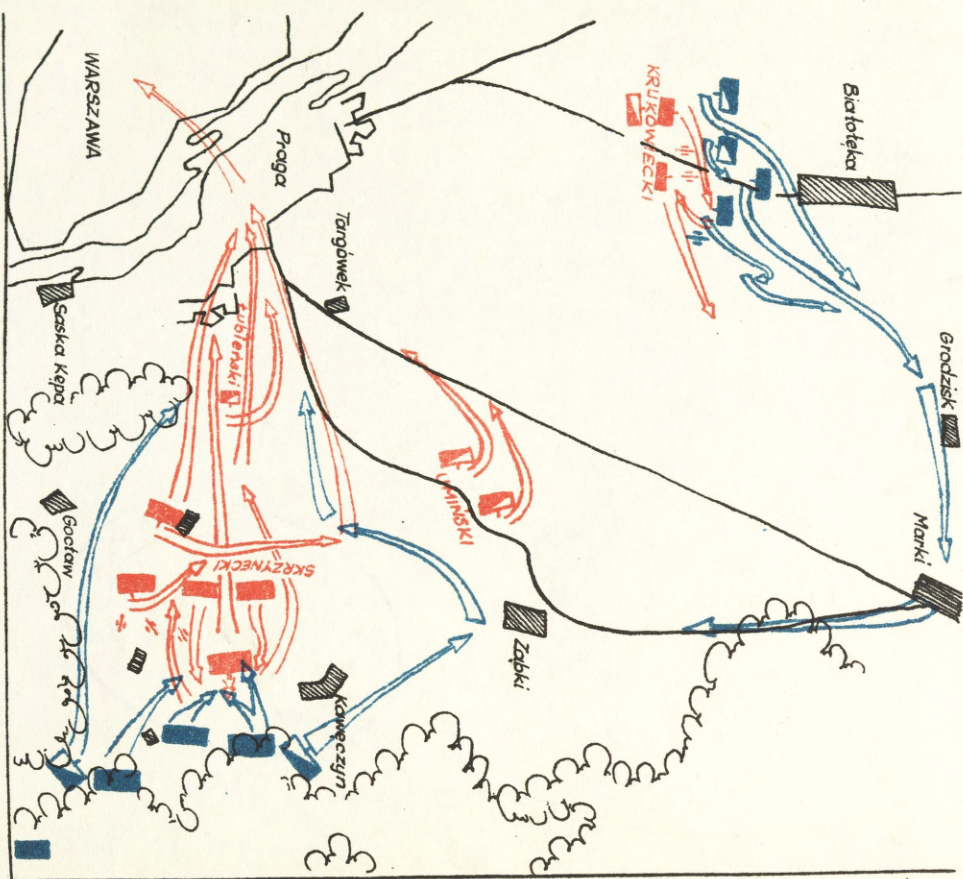
OPERACJE ZACZEPNE W POWSTANIU LISTOPADOWYM



TAKTYKA W POWSTANIU LISTOPADOWYM

A) BITWA POD GROCHOWEM 24-25.2.1831 r.

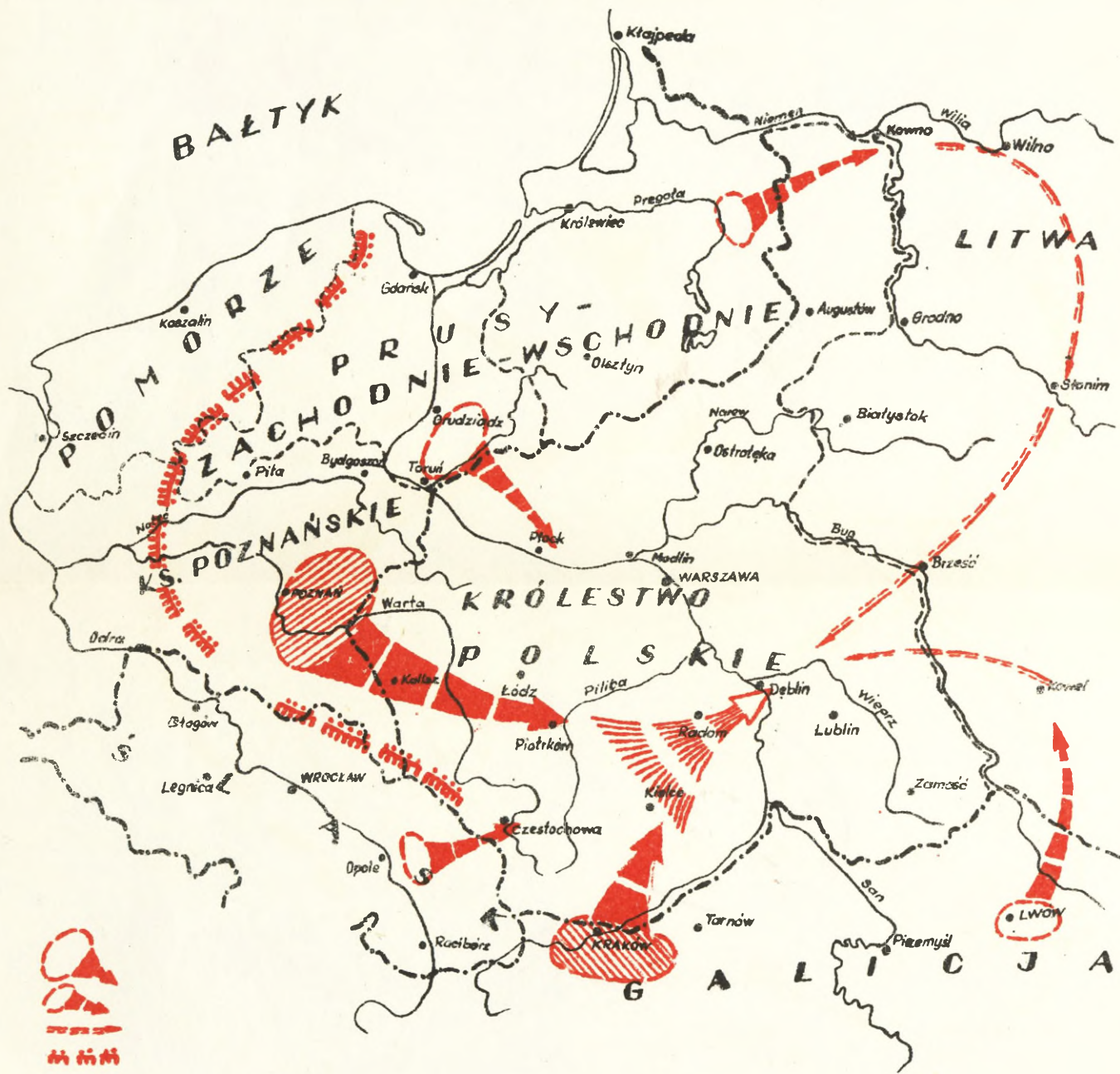
B) BITWA POD JGANIAMI 10.4.1831 r.



odwody (baony w kolumnach marszowych)

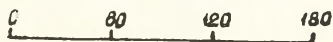
tyraliery ostanowe
rozwiniete baony piechoty linowej

PLAN POWSTANIA W POLSCE W 1846r wg L. MIEROSŁAWSKIEGO

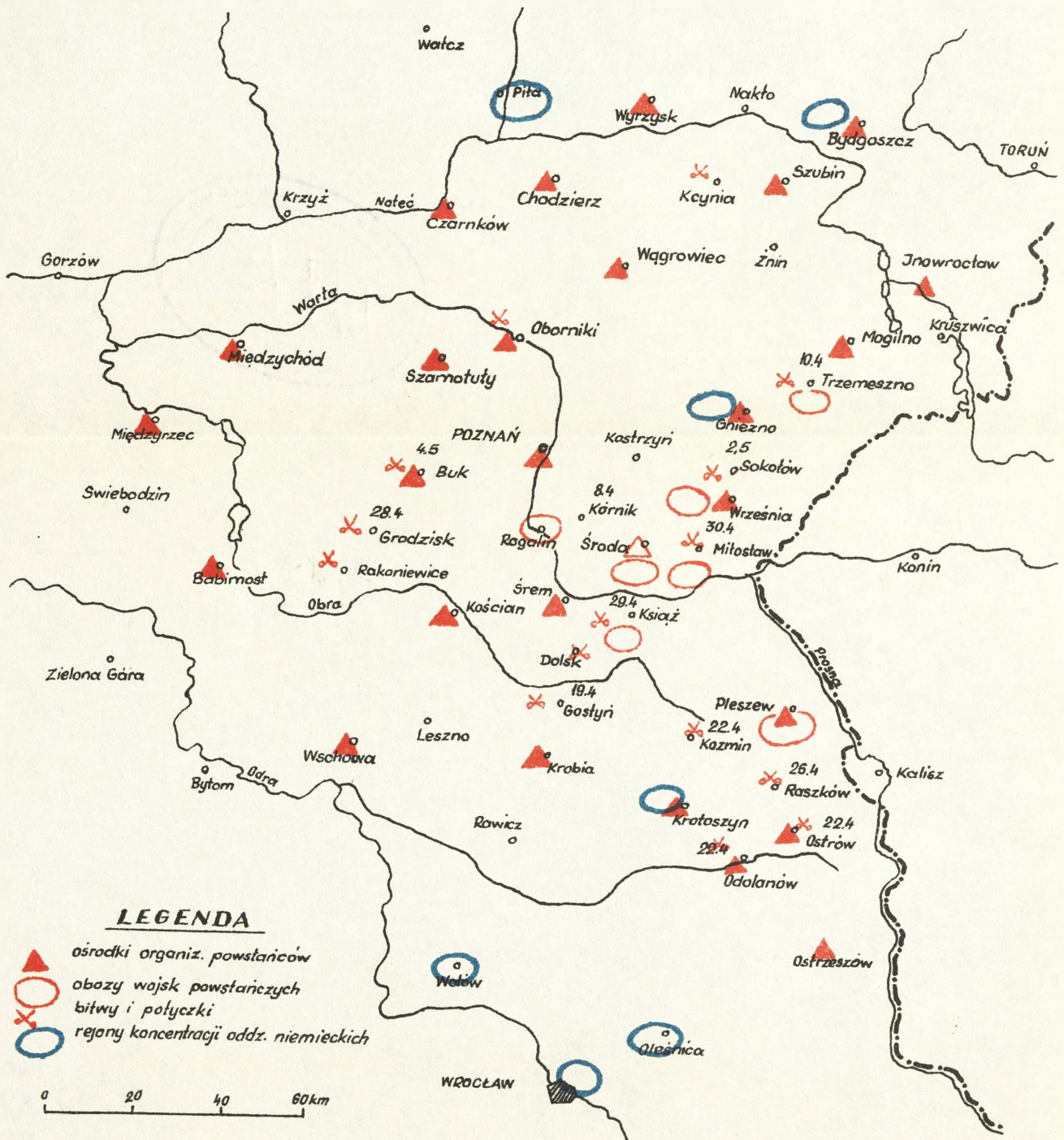


LEGENDA

- główne rejonny ześrodkowań i kierunki uderzeń
- pomocnicze rejonny ześrodkowań i kierunki uderzeń
- zachodnia rubież obronna

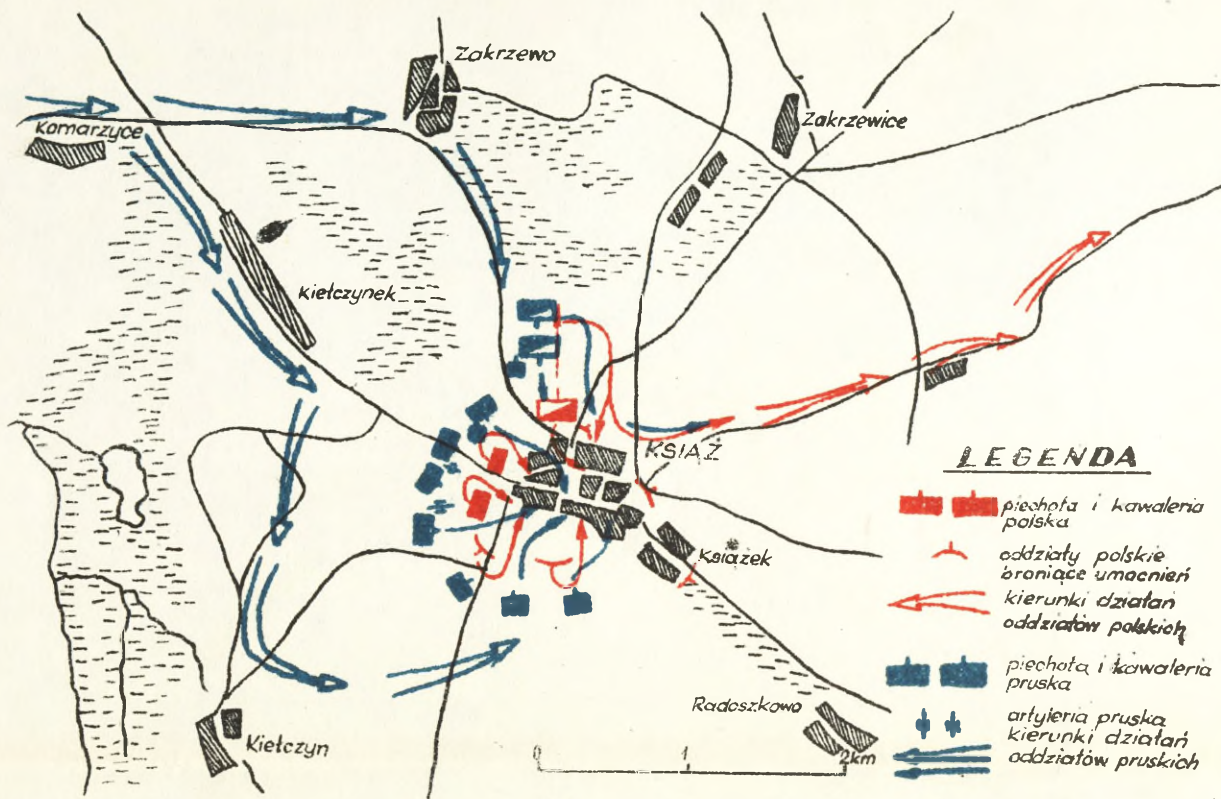


POWSTANIE WIELKOPOLSKIE - 1848 r

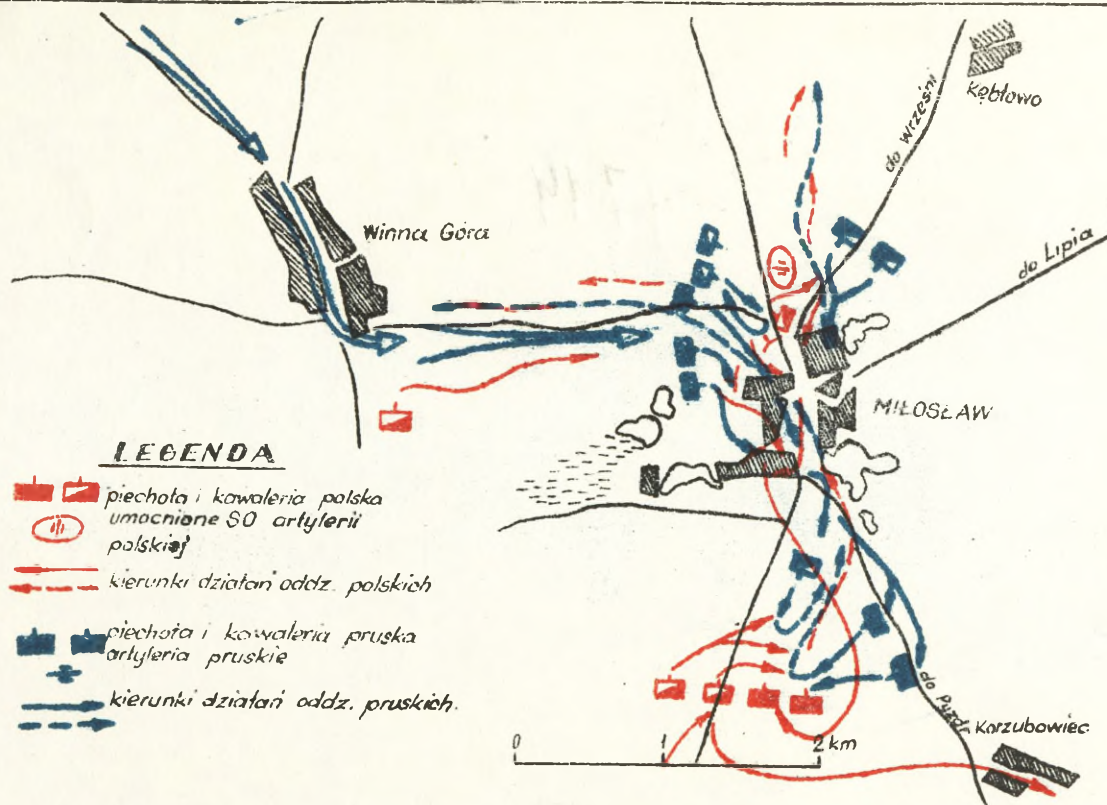


TAKTYKA W POWSTANIU WIELKOPOLSKIM W 1848 r.

A. BITWA POD KSIĄŻEM 29. 4. 1848 r.



wg. M. Krawicza i T. Nowaka



B. BITWA POD MIŁOŚLAWIEM 30. 4. 1848 r.

wg. M. Krawicza i T. Nowaka

WAŻNIEJSZE DZIAŁANIA W POWSTANIU STYCZNIOWYM 1863 - 1865 r

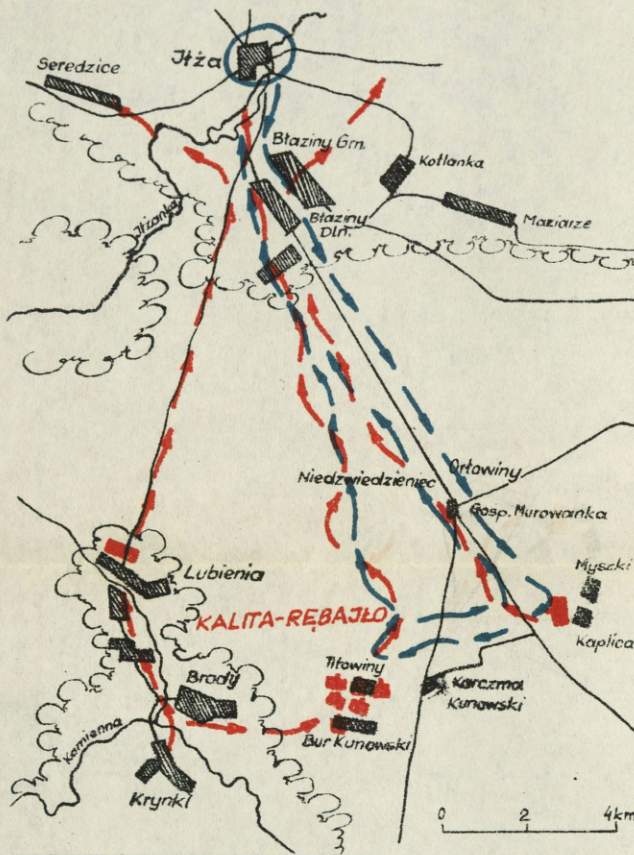
- LEGENDA**
- Potyczki i bitwy w 1864/65r
 - ✕ Akcje kolejowe
 - Granice rejonów działania korpusów powstańczych po 15.12.1863r
 - 🚩 Siedziba Rządu Narodowego
 - 🌀 Twierdze z załogami rosyjskimi Potyczki i bitwy w 1863r.

- Rejony koncentracji oddz. powst.
- działania Hanka Basaka
- działania W. Wróblewskiego
- działania ks. Brzózki
- działania E. Taczanowskiego

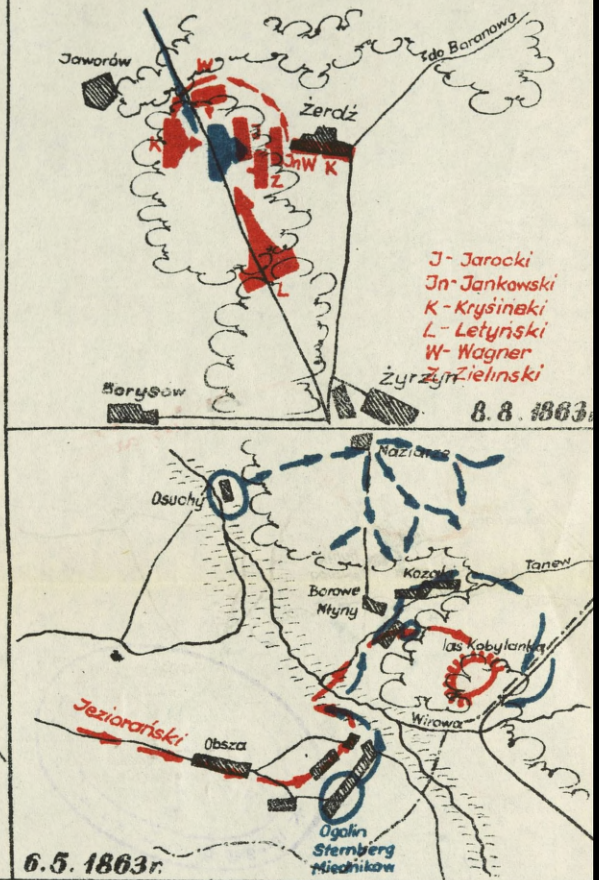


TAKTYKA W POWSTANIU STYCZNIOWYM

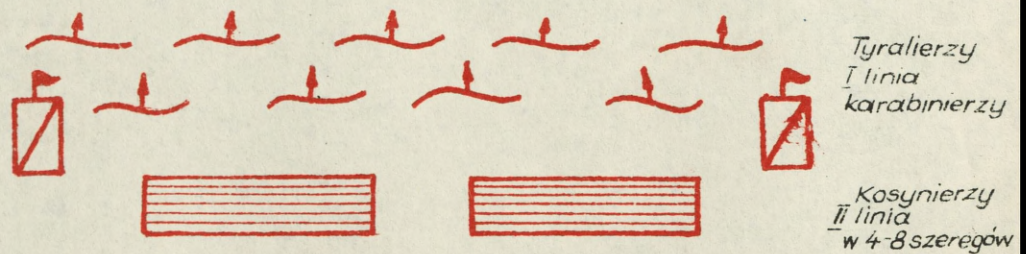
A. BITWA POD ŁUBIENIĄ I IŁŻĄ 17. 1. 1864 r.



B. BITWA POD ŻYRZYNYM I KOBYLANKĄ



C. SCHEMAT UGRUPOWANIA BOJOWEGO W POWSTANIU STYCZNIOWYM



PLANY POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 - 1865 r.

LEGENDA



Plan Dąbrowskiego



II plan (Padlewskiego)



III plan (Padlewskiego)



IV plan (Narzymyńskiego) uderzenie częścią sił

Kutno

miejscowości do opanowania w chwili wybuchu powstania



garnizony rosyjskie



twierdze z załogami



PRZEBIEG DZIAŁAŃ W POWSTANIU LISTOPADOWYM 1831 ROK

